6122/66 Egz. obow. bezpłatny W.3/66

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 17 MARCA 1966 ROKU Wyd. A B

26.IV.1945 NIE RZUCIMY WIEŃCA SKADNASZ ROD

Nr 64 (6717) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

A. Walaszek na spotkaniu w Stoczni Remontowej

WCZORAJ I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek oraz I sekretarz KM PZPR Stanisław Bartczak spotkali się z aktywem partyjnym Szczecińskiej Stoczni Remontowej. A. Walaszek omówił sytuację międzynarodową, m.in. wydarzenia w Wietnamie, Afryce i Indonezji. I sekretarz KW PZPR omówił także stanowisko rządu i partii wobec orędzia biskupów polskich. Wiele miejsca A. Walaszek poświęcił w swym wystąpieniu problemom handlu zagranicznego, zwłaszcza konieczności rozwoju usług remontowych na eksport. Na zakończenie spotkania I sekretarz KW odpowiadał na pytania stoczniowców. Dotyczyły one głównie zagadnień gospodarki narodowej, komunikacji miejskiej, handlu, oświaty.

Podczas pobytu w Stoczni Remontowej goście zwiedzili obiekty produkcyjne. (dym)

Zachód neguje prawo NRD do członkostwa ONZ

NOWY JORK PAP. Przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji w ONZ wystosowali w środę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, list w którym w imieniu swych rządów negują bezsporne prawo Niemieckiej Republiki Demokratycznej do stania się członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Odrzucając wniosek NRD i wznosząc tym samym przeszkody na drodze rozwiązania problemu niemieckiego, przedstawiciele mocarstw zachodnich wdają się jednocześnie w swym liście w rozważania na temat doniosłości problemu zjednoczenia Niemiec.

● Udane połączenie z „Ageną"

● Zawiódł system napędowy

Przymusowe wodowanie „Gemini-8" na Pacyfiku

Kosmonautów ogarnęła panika?

NOWY JORK PAP. DZIŚ o godzinie 4.23 nad ranem według czasu warszawskiego na zachodnim Pacyfiku wylądował amerykański pojazd kosmiczny „Gemini-8", na którego pokładzie znajdują się dwaj astronauci David SCOTT i Neil ARMSTRONG. Początkowo, według programu, lot „Gemini-8" miał trwać 71 godzin, ale tuż po połączeniu się pojazdu z rakietą „Agena" na wysokości 290 km nad Ziemią zaobserwowano wadliwe działanie systemu napędowego statku.

„GEMINI-8" opuścił się na Ziemię w zachodniej części Pacyfiku w punkcie leżącym na wschód od wyspy Okinawy na 25 st. 0,2 minucie szerokości północnej i 136 st. długości wschodniej. Według pierwszych informacji, specjalny kołnierz zabezpieczający statek przed zatonięciem utrzymuje „Gemini-8" na powierzchni oceanu, a w pobliżu zrzucono trzech członków specjalnej ekipy, która ma pospieszyć z pomocą astronautom w ich pierwszych chwilach na Ziemi. Nad pojazdem krąży samolot transportowy oraz łódź latająca. Początkowo obu astronautów zamierzano wziąć na pokład tej łodzi, ale później zadecydowano, że poczekają oni na niszczyciel amerykański „Mason", który dotrze na miejsce wodowania pojazdu po 5 bądź 6 godzinach.

„Gemini-8" w czasie przebywania w przestrzeni kosmicznej zdołał pomyślnie połączyć się z wcześniej wystrzeloną rakietą „Agena". Załoga pojazdu nie mogła jednak wykonać drugiej części swego zadania, tj. dokonać wyjścia w przestrzeń kosmiczną. Astronauta Scott miał być przez półtora okrążenia połączony jedynie liną z „Gemini-8".

W 4 godziny i 40 minut po wystrzeleniu z Przylądka Kennedy'ego astronauci dostrzegli światła rakiety „Agena", z którą mieli się połączyć. Tuż przed dokonaniem tego zadania ich pojazd znajdował się bezpośrednio pod rakietą i wówczas uruchomili oni specjalne silniki, aby zmniejszyć szybkość swego lotu. Przez pewien czas oba pojazdy leciały blisko siebie i w tym czasie Armstrong i Scott wykonali szereg manewrów, które umożliwiły połączenie „Gemini 8" z „Ageną". Połączone obiekty leciały wspólnie przez 35 minut i wówczas to zaobserwowano wadliwą działalność urządzeń statku. Według pierwszych informacji załoga „Gemini — 8" straciła kontrolę nad jego lotem. Astronauci otrzymali polecenie odłączenia się od „Ageny", wcześniejszego zakończenia lotu i natychmiastowego powrotu na Ziemię.

O godzinie 7.30 czasu warszawskiego astronauci Armstrong i Scott zostali wzięci na pokład niszczyciela „Mason", który udaje się w kierunku Okinawy.

Do chwili obecnej nie wyjaśniono przyczyn przymusowego powrotu na Ziemię statku „Gemini — 8". Władze amerykańskie na Przylądku Kennedy'ego odmówiły dziennikarzom udostępnienia nagranych na taśmie magnetofonowej rozmów, jakie załoga pojazdu prowadziła z punktami kontrolnymi na Ziemi. Jeden z dziennikarzy wyraził nawet przypuszczenie, że obaj astronauci ogarnięci zostali paniką.

Tak wyobraził sobie amerykański rysownik chwilę, w której amerykański astronauta mjr D. Scott czyścić będzie po wyjściu w przestrzeń kosmiczną okienko pojazdu „Gemini-8". Scott miał oddać następnie materiał, którym czyścił okno dowódcy „Gemini-8" Neilowi Armstrongowi. Po powrocie na Ziemię materiał ten miał być poddany badaniom.

CAF — Photofax

Znów zajścia w Pendżabie

DELHI PAP. W środę wieczorem w mieście Dżalandhar w północnym Pendżabie policja otworzyła ogień do demonstrantów, zabijając 2 chłopców i raniąc 8 osób. W mieście, które od szeregu dni jest widownią zaciekłych starć między Hindusami a Sikhami, wprowadzono 48-godzinny stan wyjątkowy.

W mieście Ludhijana policja dwukrotnie strzelała do tłumu raniąc 4 demonstrantów. O szeregu starć donoszą również z innych części Pendżabu. Zajścia są spowodowane protestami ludności hinduskiej przeciwko planom rządu centralnego utworzenia specjalnego stanu dla Sikhów.

KURIER Szczeciński

Uwaga, mieszkańcy Gumieniec!

Jutro — „Kurier bliżej Was"!

MIESZKAŃCOM Gumieniec przypominamy o naszej jutrzejszej wizycie w tej dzielnicy. Jak już informowaliśmy, nasza baza mieścić się będzie w przychodni rejonowej przy ul. Ku Słońcu. Akcja rozpocznie się o 6 rano i trwać będzie do godzin popołudniowych.

Prosimy bardzo o współpracę — wszystkie problemy, bolączki dotyczące dzielnicy, zgłaszajcie w bazie wzgl. telefonicznie (nr 83-03) od godz. 10. Liczymy na Was!

Za duży do pierścionka...

MOSKWA PAP. W moskiewskim Muzeum Bogactw Naturalnych Akademii Nauk ZSRR wystawiono ostatnio unikalny eksponat. Jest to topaz o wadze przekraczającej 7 kg. Egzemplarz ten, o niezwykle pięknych barwach, znaleźli geolodzy na Ukrainie.

Jak się okazuje, nie jest to przypadek wyjątkowy, ponieważ już wcześniej znaleziono tam kilka bardzo ciężkich tonazów. Np. w Muzeum Bogactw Ziemi Uniwersytetu Moskiewskiego znajduje się bryła topazu pochodzenia ukraińskiego o wadze przeszło 60 kg.

Prezydent Sukarno nadal u władzy?

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi z Djakarty, że w orędziu do narodu prezydent SUKARNO stwierdził w środę, iż sprawuje nadal pełnię władzy w Indonezji.

Żałuję — powiedział prezydent Sukarno — że pewna część społeczeństwa próbuje narzucić mi swe żądania w sposób ultymatywny. Prezydent zaznaczył, że w dniu 11 marca powierzył dowódcy armii generałowi SUHARTO zadanie przywrócenia w kraju ładu prawnego i porządku. Od tego czasu przeprowadził szereg rozmów z czterema wicepremierami oraz kilku ministrami i dowódcami wojskowymi.

Prezydent zakończył swe orędzie do narodu apelem o jedność, o posłuszeństwo wobec jego rozkazów i o zachowanie spokoju.

Orędzie prezydenta zostało odczytane przed mikrofonami rozgłośni Djakarta przez trzeciego wicepremiera, SALEHA.

Według doniesień radia Djakarta, parlament indonezyjski zatwierdził w środę decyzję prezydenta Sukarno, na mocy której miał on powierzyć generałowi SUHARTO zadanie przywrócenia w kraju ładu i porządku oraz zapewnienia „bezpieczeństwa rewolucji". Parlament zatwierdził także dekret prezydenta zakazujący działalności Komunistycznej Partii Indonezji.

Gen. SUHARTO, dowódca sił lądowych Indonezji zaprzeczył w środę informacjom, iż prezydent SUKARNO przekazał mu w sobotę całą władzę polityczną w kraju.

Dr. Sunardjo, szef informacji w „dowództwie do spraw rozbicia Malajzji" (KOGAM) nazwał wiadomości o przekazaniu przez prezydenta pełnomocnictw politycznych „oszczerstwem", które rozpowszechnia się po to, by osłabić solidarność i doprowadzić do rozbicia między „wielkim wodzem rewolucji Sukarno, siłami zbrojnymi i narodem indonezyjskim".

JUŻ OD NIEDZIELI

dnia 20. III. 66 r. tj. od

460 gry „GRYFA"

rozpocznie się coroczny

„KONKURS WIOSENNY" na premie pieniężne GŁÓWNA WYGRANA WYNOSI

250 000 zł

Przechowuj kupony na które nie padły żadne wygrane przez okres 6 tygodni. Wezmą one udział w dodatkowym ciągnieniu na premie pieniężne.

222-K

Pamięta czasy napoleońskie

MOSKWA PAP. Rekord długowieczności został pobity — Azerbejdżanin Sziral Mislimow, żyjący w osiedlu Barazwa, ma przeszło 160 lat.

Ten „sekret długowieczności" intryguje wielu ludzi. Tymczasem, jak twierdzi Sziral, nie ma w tym żadnej tajemnicy. Jego życie jest podobne do życia wielu innych ludzi. Od najmłodszych lat Mislimow pracuje — wypasa bydło i zajmuje się sadownictwem. Również jego menu nie przedstawia nic nadzwyczajnego. Odżywia się głównie owocami, warzywami i mlekiem. Natomiast nigdy nie palił i nie zna smaku alkoholu.

A oto kilka innych interesujących danych o Mislimowie: rok urodzenia — 1805, 3-krotnie żonaty, ma 23 dzieci, a cała rodzina liczy przeszło 200 osób.

Sukces trudnej operacji

MOSKWA. Dokładnie dwa lata temu chirurg ze Stawropola (północny Kaukaz) operował dziewczynkę, która urodziła się z podwójną liczbą kończyn górnych i dolnych, z dwoma miednicami, pięcioma nerkami itp. Operacja udała się. **„Moja mała pacjentka — powiedział profesor Gilewicz — Udali, który ją operował — czuje się obecnie doskonale. Jest ona zupełnie normalną dziewczynką, tylko na piersi i brzuchu pozostał jej ślad szwów".**

O pełniejszy udział kobiet w społecznym, gospodarczym i kulturalnym życiu kraju

Wywiad członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego

W ZWIĄZKU Z TYM, że sprawy ruchu kobiecego były ostatnio rozważane przez kierownictwo partii, Agencja Robotnicza zwróciła się do członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Ryszarda STRZELECKIEGO z prośbą o wypowiedź na ten temat.

PYTANIE: — Jakie są obecnie najważniejsze zadania w zakresie dalszego awansu społecznego i zawodowego kobiet w Polsce?

ODPOWIEDŹ: — Zasługuje na szczególne podkreślenie fakt, że kobiety spełniają ważną i odpowiedzialną rolę we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego. Warto przypomnieć, że w gospodarce uspołecznionej pracuje dziś zawodowo ponad 3 miliony kobiet i wiele z nich zajmuje poważne, kierownicze stanowiska. Około 5 milionów uczestniczy w prowadzeniu gospodarstw rolnych.

Stale wzrasta również udział kobiet w naszym życiu społeczno-politycznym, w pracy rad narodowych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, w kółkach rolniczych i spółdzielczości.

Wyrazem rosnącego zaangażowania politycznego kobiet jest niewątpliwie stały ich wzrost wśród ogółu członków naszej partii. W PZPR działa ponad 320 tysięcy kobiet.

Mimo dużego awansu zawodowego i społecznego kobiet, uważamy jednak, że poziom ich aktywizacji zawodowej i społecznej nie odpowiada jeszcze w pełni możliwościom i potrzebom współczesnego życia.

Z uchwały IV Zjazdu Partii, określającej kierunki dalszego rozwoju gospodarki narodowej, wynikają wyraźnie zadania dalszego awansu zawodowego i społecznego kobiet w mieście i na wsi.

Chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie kobietom rzeczywistego dostępu do nowych dla nich zawodów i funkcji, między innymi poprzez poprawę proporcji kształcenia zawodowego dziewcząt i chłopców w zawodach technicznych, zapewnienie kobietom pracującym niezbędnych kwalifikacji, przełamanie niesłusznych poglądów części społeczeństwa, a szczególnie niektórych działaczy gospodarczych, o ograniczonych możliwościach zawodowych kobiet.

Niezbędne jest także konsekwentne przestrzeganie w polityce kadrowej zasady gwarantującej awansowanie kobiet we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i życia społecznego w oparciu o obiektywną ocenę ich kwalifikacji i wyników w pracy.

Przy realizacji wszystkich zadań politycznych, gospodarczych i społecznych, partia szerzej niż dotychczas powinna aktywizować kobiety. Dlatego też trzeba rozwijać i wzbogacać formy pracy z aktywem kobiecym, stwarzać warunki zapewniające większy udział kobiet w partii i we władzach partyjnych.

Sekretariat KC — doceniając ogromne znaczenie dalszego rozwoju pracy społecznej wśród kobiet — przyjął ostatnio instrukcję określającą zadania instancji i organizacji partyjnych w tej dziedzinie.

Niezmiernie ważne jest z jednej strony prawidłowe kształtowanie opinii społecznej o miejscu i roli kobiet we wszystkich dziedzinach naszego życia, z drugiej zaś prowadzenie działalności zmierzającej do pogłębienia osobistego zaangażowania ogółu kobiet w życiu społeczno-politycznym kraju.

PYTANIE: — Jakie obecnie nasuwają się wnioski w sprawie społecznej działalności wśród kobiet?

ODPOWIEDŹ: — Celem społecznej działalności wśród kobiet jest konsekwentne rozwiązywanie ich problemów. Wiadomo jednocześnie, że najbardziej istotnymi problemami dla kobiet w zakładach pracy stają się obecnie sprawy zawodowe — związane z podnoszeniem kwalifikacji, awansem zawodowym, poprawą warunków pracy, udziałem w samorządzie robotniczym itp.

Na wsi problemy decydujące o warunkach życia kobiety wiejskiej związane są z rozwojem produkcji rolnej i podniesieniem ogólnej kultury wsi.

Problemy te nie mogą być skutecznie rozwiązywane jedynie siłami organizacji kobiecej, nawet najlepiej pracującej.

W okresie przeszło 20-letniej działalności Liga Kobiet uzyskała poważne osiągnięcia w zapewnianiu uczestnictwa kobiet w społecznym, gospodarczym i kulturalnym życiu kraju.

Osiągnięcia Ligi Kobiet są rezultatem pracy ofiarnego, społecznego aktywu kobiecego, posiadającego duże doświadczenie i umiejętność społecznego działania. Obejmując jednak bardzo zróżnicowane środowiska, działając w zakładach przemysłowych, w instytucjach i urzędach, na wsi i w mieście, Liga Kobiet — mimo wielkiego wysiłku swego aktywu — nie jest w stanie zapewnić fachowej i skutecznej pomocy w rozwiązywaniu specyficznych dla każdego środowiska problemów kobiet.

Traktując sprawę zapewnienia pełnego udziału kobiet w całokształcie naszego życia jako ważny problem społeczny, konieczne jest podjęcie tego zadania przez wszystkie organizacje społeczne i społeczno-gospodarcze działające w Polsce. Wydaje się, że jedynie ścisła integracja ich działania na rzecz awansu zawodowego i społecznego kobiet z całokształtem zadań podejmowanych i realizowanych przez te organizacje może wpłynąć w sposób decydujący na pełną realizację tego niezmiernie ważnego i aktualnego zadania społecznego.

Dlatego też, zdaniem kierownictwa partii, kierownictwa Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz zgodnie z opinią zainteresowanych kierownictw i aktywu organizacji społecznych, celowe jest dokonanie pewnych zmian w zasadach organizacyjnych ruchu kobiecego w Polsce.

Słuszne jest obecnie powierzenie całokształtu działalności wśród kobiet i na rzecz kobiet w zakładach pracy związkom zawodowym — ich radom zakładowym i instancjom związkowym. Ważną pomoc w rozwiązywaniu przez instancje związkowe istotnych dla kobiet pracujących problemów stanowią istniejące przy radach zakładowych i instancjach związkowych komisje kobiet pracujących.

Uzasadnione jest, by na wsi kontynuowały działalność jedynie koła gospodyń wiejskich, będące częścią składową kółek rolniczych, kierowane nadal przez rady kół gospodyń wiejskich przy zarządach związków kółek rolniczych.

Wskazane jest w spółdzielczości pozostawienie bez zmian ukształtowanej tam struktury organizacyjnej działalności wśród kobiet — tj. dalszą pracę kół spółdzielczyń oraz komisji lub sekcji, reprezentujących interesy kobiet wobec organów samorządu i zarządu spółdzielni. Nadal dla wymiany doświadczeń i reprezentowania spółdzielczyń określonego terenu działać będą powiatowe, wojewódzkie i krajowy wydział spółdzielczy, działające przy odpowiednich władzach spółdzielczych.

Większość kobiet jednak nie pracuje zawodowo i znajduje się poza bezpośrednim zasięgiem wychowawczego oddziaływania organizacji społecznych. Również kobiety pracujące zawodowo mogą być objęte pracą społeczną w miejscu zamieszkania. Celowe jest więc skoncentrowanie wysiłków Ligi Kobiet na pracy wśród kobiet zarówno pracujących, jak i nie pracujących w miejscu zamieszkania na terenie miast i osiedli.

Liga Kobiet działałaby tu w oparciu o terenowe koła i grupy LK organizowane w ramach zasięgu działania komitetów Frontu Jedności Narodu oraz komitetów blokowych i osiedlowych, wykorzystując dla tej pracy zarówno własne placówki, jak też i placówki innych organizacji działających na tym terenie.

W tej nowej sytuacji w ruchu kobiecym dla podniesienia społecznego znaczenia pracy wśród kobiet oraz potrzeby reprezentowania ogółu kobiet wobec władz naczelnych i stworzenia platformy współdziałania zainteresowanych działalnością wśród kobiet organizacji, a w szczególności związków zawodowych, kółek rolniczych, spółdzielczości i Ligi Kobiet, organizacji rodzin wojskowych — proponuje się powołanie przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu — Krajowej Rady Kobiet Polskich. Przy wojewódzkich komitetach Frontu Jedności Narodu celowe jest powołanie wojewódzkich rad kobiet.

Dla koordynacji pracy wśród kobiet w gromadzie przewiduje się ponadto możliwość powoływania gromadzkich rad kobiet przy gromadzkich komitetach Frontu Jedności Narodu.

PYTANIE: — Jakie korzyści powinna przynieść realizacja tych wniosków?

ODPOWIEDŹ: W rezultacie tych zmian stworzone zostaną lepsze warunki dla skutecznego rozwiązywania najważniejszych problemów kobiet w poszczególnych środowiskach.

Związki zawodowe obejmują zasięgiem działania ponad 3 miliony kobiet. Przejmując całokształt pracy wśród kobiet w zakładach pracy, biorą pełną odpowiedzialność za rozwiązywanie spraw związanych z zatrudnieniem i kształceniem, przyspieszaniem awansu zawodowego i społecznego kobiet, z ochroną pracy i zdrowia kobiet, między innymi poprzez zwiększenie udziału kobiet we władzach związkowych i w samorządzie robotniczym.

Kółka rolnicze i ich koła gospodyń wiejskich zrzeszające obecnie około 550 tysięcy kobiet, zwiększają w coraz większym stopniu swój wpływ na całokształt życia wsi. Mają więc pełną możliwość wszechstronnego oddziaływania na kobiety wiejskie.

Organizacje spółdzielcze, obejmujące swym zasięgiem ponad 3 700 tysięcy kobiet, posiadają pełne warunki działania na rzecz podnoszenia kultury życia codziennego, usprawnienia pracy handlu i usług, unowocześnienia i ułatwienia kobietom pracy w gospodarstwach domowych.

Liga Kobiet, rozwijając pracę w miejscu zamieszkania, będzie mogła objąć bardziej skuteczną pracą społeczno-wychowawczą kobiety nie pracujące zawodowo — dotychczas w niewielkim stopniu objęte działalnością organizacji. Również kobietom pracującym zawodowo — które ze względu na obowiązki rodzinne nie mogą uczestniczyć w prowadzonej na terenie zakładów działalności społecznej — Liga Kobiet będzie mogła udzielać większej pomocy w rozwiązywaniu ich problemów życiowych.

Biorąc pod uwagę fakt, że doświadczony aktyw Ligi Kobiet składa się z ofiarnych działaczek społecznych, można sądzić, że te istotne zadania społeczne w środowisku kobiet w miejscu zamieszkania w miastach i osiedlach Liga Kobiet podejmie z dużym skutkiem.

W konsekwencji spodziewamy się, że omawiane zmiany wpłyną na bardziej prawidłowy podział pracy wśród kobiet, bardziej racjonalne wykorzystanie aktywu i środków przeznaczonych na ten cel i co jest najważniejsze — przyczynią się do rozszerzenia działalności społeczno-wychowawczej wśród kobiet wszystkich środowisk.

Płyną kupony na konkurs „Kuriera" i Uzdrowiska w Świnoujściu

Nagrody czekają

Ogłoszony przez nas przed kilku dniami konkurs „Kuriera" i PP Uzdrowiska w Świnoujściu spotkał się z dużym zainteresowaniem Czytelników. Przypomnijmy, że Uzdrowiska już niebawem rozpoczną produkcję własnej wody leczniczej i mineralnej i, za pośrednictwem „Kuriera", prosiły o wymyślenie najbardziej odpowiednich nazw dla tych wód. Aby czytelniczy trud nie był pozbawiony nagrody, Uzdrowiska ufundowały 30- i 15-dniowe bezpłatne pobyty w Świnoujściu oraz piękną teczkę dla tych, których nazwy zostaną przyjęte lub wyróżnione.

Przypomnieć trzeba, że konkurs jeszcze trwa (do 30 marca), propozycje należy nadsyłać na adres redakcji lub Uzdrowiska z dopiskiem na kopercie „Konkurs — woda". Jako ciekawostkę podajmy, że do tej pory otrzymaliśmy ponad 100 propozycji nazw wody leczniczej i mineralnej ze Świnoujścia. (t)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

— nie przewiduje się.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „GNIEZNO" — do Danii z węglem.

S/S „SOŁDEK" — do Danii ze Świnoujścia z węglem.

S/S „KATOWICE" — do Danii z węglem.

M/S „NER" — do Anglii zachodniej z drobnicą.

XV-LECIE POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ

W br. Polska Żegluga Morska obchodzi 15-lecie swego istnienia. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu obchodu XV-lecia. Przewidziano liczne wystawy i imprezy zarówno w Szczecinie, jak i innych miastach Polski (m. in. w Bydgoszczy i Katowicach), konferencje prasowe, Sesję Instytutu Morskiego itp.

Egzaminy wstępne na wyższe studia

— według ulepszonego systemu z ub. roku

WARSZAWA PAP. W BIEŻĄCYM roku do matury przystąpi blisko 173 tys. młodzieży, tj. o 22 proc. więcej niż w poprzednim roku. System, jaki będzie w tym roku obowiązywać przy egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie, omówili w środę na konferencji prasowej w Warszawie Minister Szkolnictwa Wyższego Henryk JABŁOŃSKI i wicemin. Stefan MINC.

Zasada punktowej oceny przy egzaminach i w dalszym postępowaniu kwalifikacyjnym — wprowadzona na w ub. roku — będzie utrzymana. Obecnie jednak zastosowano szereg istotnych modyfikacji. Podstawowym celem obowiązującego systemu punktacji jest zapewnienie miejsc na uczelniach wszystkim najlepiej przygotowanym kandydatom.

Generalne zmiany nastąpiły w podziale punktów. Przy przedmiotach kierunkowych skalę ocen rozszerzono od zera do 12 (dotychczas od zera do 5). Natomiast przy egzaminach z języka obcego na kierunkach humanistycznych i ekonomicznych noty sięgają od zera do 6 pkt., a na pozostałych kierunkach — od zera do 4 (wynik tego egzaminu w mniejszym stopniu wpływa na ogólną ocenę kandydata). Trzeba tu dodać, że przy i niedostatecznym lub dwu minus dostatecznych z przedmiotów kierunkowych, kandydat automatycznie odpada.

O ostatecznym wyniku będą również decydować punkty dodatkowe. Podobnie jak w ub. r. młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego otrzymuje 3 pkt. (nie jak poprzednio od 1 do 3), ale też, przy obecnej rozpiętości ocen za egzaminy, czynnik ten będzie odgrywać mniejszą rolę. Zasadę tę utrzymano, kierując się nie chęcią uprzywilejowania pewnej grupy kandydatów, a wyłącznie potrzebą stworzenia im równych szans.

Bardzo istotną innowacją stanowi, że kandydat, który zda pozytywnie w br. egzamin, a nie będzie dla niego miejsca na studiach stacjonarnych, będzie miał zaliczony egzamin na taki sam kierunek studiów dla pracujących. W przypadku, gdy przepracował już wymagany przy takich typach studiów okres w przedsiębiorstwie o kierunkowym charakterze — może rozpocząć studia już w br., jeśli natomiast dopiero przystąpi do pracy, będzie mógł być przyjęty na studia zaoczne lub wieczorowe, już bez egzaminu, za rok.

Wydziałowa komisja kwalifikacyjna ma do dyspozycji 90 proc. miejsc. O rozdziale 7 proc. decyduje komisja uczelniana, natomiast 3 proc. zagwarantowano dla rektora (na załatwienie najistotniejszych, a zazwyczaj zgłaszanych, reklamacji).

Poetyckie serie Wydawnictwa Morskiego

Widomą oznaką aktywizacji poetów Wybrzeża jest wzrost zainteresowania tym gatunkiem literackim ze strony Wydawnictwa Morskiego. W ciągu ostatnich siedmiu lat ukazały się tu jedynie dwa almanachy poetów pomorskich. Bieżący rok przynosi w tej dziedzinie duże zmiany. W serii indywidualnych tomików poetyckich wydawnictwo zaprezentuje utwory 10 liryków z z województw: gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego, a m. in. gdańszczan: Bolesława Faca, Mieczysława Czychowskiego i Bogdana Justynowicza oraz pośmiertny wybór wierszy prof. Tadeusza Makowieckiego z Torunia. Do wydania serii poetyckiej w poważnej mierze przyczyniły się regionalne towarzystwa kulturalne z wymienionych województw. Niebawem dołączy do nich również Szczecin, którego poetom Wydawnictwo Morskie zamierza w przyszłym roku poświęcić szczególnie dużo uwagi. Równolegle z tomikami indywidualnymi kontynuowane będzie publikowanie almanachów.

„Piętrowe" tapczany wkrótce w sklepach

WARSZAWA PAP. „Piętrowe" tapczany, które są w naszych warunkach mieszkaniowych idealnym wyposażeniem pokoju dla dzieci i młodzieży, można było zobaczyć po raz pierwszy w grudniu ub. roku na warszawskiej wystawie zorganizowanej pod hasłem „Dziecko w domu i w szkole".

Ankieta wystawowa potwierdziła słuszność inicjatywy podjęcia produkcji tego typu mebli. Dalsze ich losy przesądzono w tych dniach na wspólnej konferencji handlu i przemysłu drzewnego.

Ustalono, że 7 najlepszych wzorów tapczanów „piętrowych" znajdzie się w produkcji. Na razie wyprodukuje się po 3 tys. sztuk każdego wyróżnionego modelu. Pierwsze partie nowych mebli mają się ukazać w sklepach jesienią br.

Red. Andrzejowi Zboroniowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa ZESPÓŁ REDAKCJI „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO"

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że sputnik „Kosmos 110" z psami „WIETIEROK i „UGOŁIOK" na pokładzie wylądował w dniu 16 marca pomyślnie w przewidzianym rejonie.

Na zdjęciu: zasobnik z pieskami.

CAF — Photofax

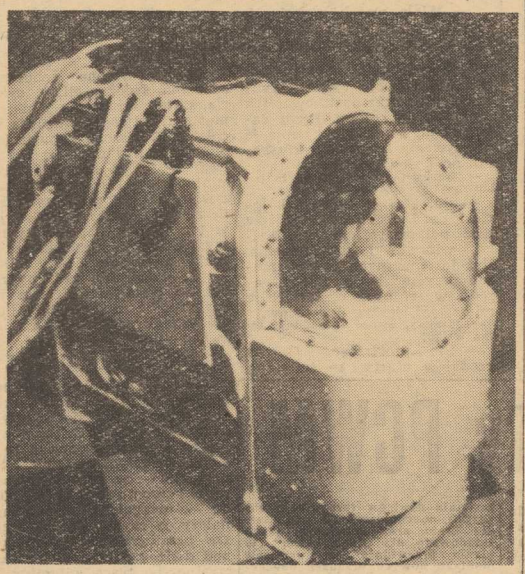

Miasto Kleopatry

(Korespondencja z Egiptu)

NAJPIĘKNIEJ wygląda Aleksandria od strony morza o wschodzie słońca. Nim jego tarcza ukaże się na widnokręgu — mrok rozprasza jedynie blask latarni morskiej w Faros. Nie jest to oczywiście ta latarnia, która uchodziła za jeden z siedmiu cudów starożytnego świata. Już przed wiekami zniszczyło ją trzęsienie ziemi. Na tych samych skałach wzniesiono nowoczesny budynek — brzydki, pękaty, w białe i czarne pasy.

Na prawo od Faros wyłania się panorama miasta: wieżyczki minaretów, kopuły meczetów i sylwetki palm sąsiadują ze smukłymi budynkami urzędów, banków, domów handlowych. Na pierwszym planie majaczy istny las masztów i kominów nad tysiącami statków i łodzi rybackich. Wśród nich uwijają się motorówki straży granicznej, służby celnej, żandarmerii i policji. Sprawności w niektórych dziedzinach mogłby pozazdrościć Aleksandrii niejeden port europejski.

Zejście na ląd to cała ceremonia. Aby było weselej — biuro turystyki egipskiej zwykło zapraszać na tę okazję nawet czarodzieja. Ten dostojny pan o długiej, białej brodzie rozsiada się na kamiennym molo na dywaniku i zabawia pasażerów takimi sztuczkami jak łyka nie bardzo długiej i bardzo ostrej szabli lub wyciąganie z uszu... kwilących kurcząt.

TEATR RZYMSKI CZY POLSKI?

Aleksandrię zwykło się uważać za twór angielskiego kolonializmu, bo głośno o niej było dopiero w XIX wieku, gdy nad ujściem Nilu usadowili się Anglicy. Aleksandria rzeczywiście nie może równać się z Memfisem czy Luksorem, bo jej rozwój w starożytności nastąpił dopiero po upadku państwa faraonów, w epoce ptolomejskiej, a potem rzymskiej. Ale już wtedy słynęła nie tylko z latarni w Faros, lecz także ze wspaniałych księgozbiorów, czyli przechowywanych tu papirusów, skór z napisami i tabliczek. Władczynią, która zyskała sobie związaną z Aleksandrią sławę, była legendarna Kleopatra. W tym mieście, wywodzącym swą nazwę od założyciela, Aleksandra Macedońskiego, istniały też dzielnice macedońskie, greckie i żydowskie. Co roku wyprawiano stąd statki z pszenicą, bądź sprzedawaną, bądź przesyłaną jako danina dalekiemu Rzymowi.

Dawna przeszłość ostatnio odżyła — i to dzięki Polakom.

W każdej z dzielnic Aleksandrii zarówno na peryferiach jak i w śródmieściu można oglądać takie obrazki: wzdłuż zboczy, pagórków lub skrajem głębokich dołów kroczą rzędy ludzi w zawojach, z wielkimi koszami na plecach lub na głowach. Są to robotnicy zatrudnieni przez archeologów przy wykopaliskach. Każdy kosz z ziemią jest dokładnie przeszukiwany, a czasem nawet przesiewany. Mimo że Aleksandria nie posiada piramid zgotowała naukowcom wiele zaskakujących niespodzianek.

Największą z zagadek rozwiązał tu prof. Michałowski z Warszawy. Rozpoczął przekopywanie pagórka uważanego od dziesiątków lat za nieużytek i przewidzianego w planach miasta do zabudowy takimi gmachami jak banki, urzędy, teatry, kina, lokale rozrywkowe. Ku powszechnemu zaskoczeniu spod rumowisk wyjrzały zręby doskonale zachowanego teatru rzymskiego, z pięknymi ławami z białego marmuru. Cenne odkrycie przyczyniło niemało kłopotów specom od miejskiego planowania, ponieważ musieli zmienić plany przyszłej zabudowy. Po wielu dyskusjach zdecydowano nie wznosić nowego teatru, bo w prezencie od protoplastów, a dzięki Polakom, Aleksandria wzbogaciła się o atrakcyjny obiekt jak starożytny teatr. Po nakryciu go kopułą będzie można wystawiać tu nie tylko Arystofanesa, ale także Szekspira.

„RAMZES" I OSIOŁ

Najbardziej typową częścią miasta jest dzielnica ludowa, zamieszkiwana przede wszystkim przez Arabów. Ponieważ ludność Aleksandrii sięga już półtora miliona, łatwo byłoby zgubić się w tym labiryncie, gdyby nie okoliczność, że ulice przecinają się tu pod kątem prostym, bo tak zaprojektowano... w starożytności. Wzdłuż domów z zarzgłowanymi wejściami, bez okien od ulicy, szeroko otwierają swe bramy liczne sklepiki i warsztaty rzemieślnicze.

Kupić można tu wszystko — od samochodu do fajki wodnej. W kawiarniach mężczyźni piją zieloną herbatę, grają w kości i przysłuchują się nadawanym przez radio przemówieniom mężów stanu. Kacsomówstwo jest tu bowiem w cenie i prezydent Naser wiele swej popularności zawdzięcza m. in. sposobie, z jaką wygłasza płomienne przemówienia do ludu. Gardłowe arabskie śpiewy i zawodzenia muezzinów mieszają się z sygnałami samochodów i okrzykami sprzedawców.

Przepisy ruchu zdają się tu nie obowiązywać: kierowcy jeżdżą lewą i prawą stroną jezdni, piesi uwijają się przeważnie na środku. Pełno zabawiających się dzieci, które nic sobie nie robią nawet ze srogiego policjanta. Wiadomo, Arabowie są tak rozkochani w swoich pociechach, że puszczają płazem nawet poważne wybryki. Ale „pan władza" nie jest bezrobotny. Oto ku mostowi na Nilu nie może przedrzeć się kolumna nowiutkich samochodów egipskiej produkcji o historycznej nazwie „Ramzes". Powód powstania zatoru? Objuczony czterema worami daktyli osioł doszedł do wniosku, że powinien sobie odpocząć i po prostu zaparł się całą siłą czterech kopyt w asfalt jezdni. Poganiacz wali go po grzbiecie policjant szarpie za uzdę a klapouch z filozoficznym spokojem zdaje się nie wzruszać sygnałami aut, nawet tak dumnej marki. Dopiero gdy ktoś usiłuje pociągnąć osła za ogon do tyłu — poczciwina na złość rusza przed siebie i roztrąca karawanę majestatecznie kroczących wielbłądów.

WIESŁAW DANIELAK

Dokumenty wskazują sprawców

Jak to było z „wypędzeniem"?

Ze zdziwieniem przecieramy oczy, kiedy w orędziu biskupów polskich czytamy o cierpieniu „milionów uchodźców i wypędzonych Niemców (co stało się na międzysojuszniczy rozkaz zwycięskich mocarstw — Poczdam 1945)". Nie kwestionujemy faktu, że Niemcy cierpieli — zwłaszcza w końcowej fazie wojny — pamiętamy jednak o tym, że cierpienia te w poważnej mierze były przez nich samych zawinione. O tej sprawie niżej będzie jeszcze mowa, teraz zastanówmy się nad tym, jaki jest sens obiektywny zastosowanego przez biskupów polskich sformułowania o „wypędzonych" na rozkaz międzysojuszniczy Niemcach.

TERMINOLOGIA REWIZJONISTÓW

Jest rzeczą oczywistą i zrozumiałą, że już samo słowo „wypędzonych", nieustannie powtarzane przez zachodnioniemieckich rewizjonistów, traktuje się w Polsce jako prowokacyjne. Nikt w Polsce ani też w NRD takiego terminu nie używa, jest przecież faktem bezspornym, że Niemcy z polskich Ziem Zachodnich i Północnych zostali p r z e s i e d l e n i na mocy decyzji wielkich mocarstw podjętej w Poczdamie. Decyzja poczdamska ma walory aktu prawnego z zakresu prawa międzynarodowego, które przez wszystkich powinno być szanowane; ponadto po tym wszystkim, co się stało w czasie II wojny światowej — decyzja wielkich mocarstw jest oczywistym aktem sprawiedliwości dziejowej. Nie dziwimy się jednak, że termin „wypędzeni" jest używany przez zachodnioniemieckich biskupów katolickich, znamy przecież i bacznie śledzimy ich rewizjonistyczne i odwetowe działania. Za to wszyscy w Polsce i nie tylko w Polsce są zdumieni i oburzeni, wszyscy katolicy i niekatolicy, że sformułowanie na temat „wypędzonych Niemców, co stało się na międzysojuszniczy rozkaz zwycięskich mocarstw..." użyte zostało w orędziu biskupów polskich do biskupów niemieckich. Prawda, że biskupi polscy użyli tego terminu po raz pierwszy. Już tylko to, że posłużyli się terminologią prowokacyjnie stosowaną przez rewizjonistów, mogłoby być wystarczającym powodem (a przecież są i znacznie istotniejsze), aby powstał rozdźwięk między autorami orędzia z jednej strony a rządem i całym społeczeństwem z drugiej.

Zastosowanie przez biskupów polskich prowokacyjnego terminu jest — obiektywnie rzecz biorąc — równoznaczne ze sformułowaniem pod adresem zwycięskich mocarstw zarzutu, iż „wypędziły" Niemców. Takie ujęcie jest tym bardziej szkodliwe i oburzające, że zbiegło się z wyjątkowo prowokacyjnymi akcjami odwetowymi wszczętymi przez rewizjonistów zachodnioniemieckich na początku 1965 roku. Przypomnieć trzeba, że w styczniu 1965 roku rozpoczęto w NRF organizowanie hałaśliwych imprez z okazji dwudziestej rocznicy „wypędzenia ze wschodniej ojczyzny". Jednocześnie rok 1965 nazwano „rokiem praw człowieka". W czasie tych imprez zarzut „wypędzenia" był nieustannie kierowany pod adresem sygnatariuszy umowy poczdamskiej, chociaż wypędzenie, to które istotnie miało miejsce, było dziełem hitlerowców.

STANISŁAW MARKIEWICZ

(ciąg dalszy nastąpi)

Aktorzy do... zjedzenia

Czechosłowackie studio filmów animowanych w Pradze realizuje obecnie oryginalną koncepcję barwnej krótkometrażówki dla dzieci. Będzie to baśń „Eliksir młodości", w której wszystkie osoby, dekoracje i rekwizyty są wykonane z lukrowanych barwnie pierników, za projektowanych przez scenografa wytwórni — Helenę Horalkovą — i upieczonych w jej własnej, prywatnej kuchni według starych recept. Animuje piernikowe postacie Jiri Vokoun, a całość prowadzi znany z wielu filmów dla dzieci dyrektor wytwórni — Zdenek Smetana. Po ukończeniu zdjęć każdej sekwencji filmu — zespół najczęściej zasiada do... spożywania słodkich aktorów.

Na zdjęciu: piernikowe rekwizyty i bohaterowie baśni „Eliksir młodości" — świeżo upieczone i ułożone w pudełkach czekają na wejście na plan.

CAF—CTK

Z dnia na dzień

Burza w NATO

ŻĄDANIA prezydenta de Gaulle'a w sprawie zrewidowania zintegrowanej struktury NATO wywołały, jak było zresztą do przewidzenia, burzliwe reperkusje wśród państw sojuszu atlantyckiego. Generalną ofensywę przeciw inicjatywie de Gaulle'a podjęła Wielka Brytania, inicjując spotkanie przedstawicieli rządów 14 krajów NATO, na którym miało być zredagowane wspólne oświadczenie deklarujące absolutną wierność zasadzie zintegrowanego dowództwa w organizacji atlantyckiej.

Niezależnie od chęci wykazania lojalności wobec głównego partnera NATO, Stanów Zjednoczonych, premier Wilson obawia się zapewne, że w razie odejścia Francji z NATO głównym partnerem europejskim w tym sojuszu stałyby się Niemcy zachodnie.

Obawy te potwierdza w pewnym sensie stanowisko rządu NRF, który zdaje się najszybciej „powracać do zdrowia" po wstrząsie wywołanym decyzjami francuskimi. W bońskich kołach politycznych coraz częściej się słyszy pogróżki, że w razie dezintegracji NATO Bundeswehra mogłaby samodzielnie sięgnąć po broń atomową. Ma to niewątpliwie na celu zastraszenie mniejszych partnerów NATO i wzmocnienie ich krytycznego stanowiska wobec decyzji Paryża.

Natomiast państwa skandynawskie dotychczas nie zaakceptowały formuły krytykującej punkt widzenia rządu francuskiego. Jest to niewątpliwie następstwem istniejących w tych krajach — z odmiennych wprawdzie powodów niż we Francji — tendencji do dezintegracji w NATO. Rezerwę wykazują również Grecja i Turcja.

Jednakże tylko w oporze jaki stawiają propozycjom francuskim koła polityczne NRF dominuje dążenie do utrzymania w Europie stanu trwałego napięcia. Czyżby na tym właśnie państwie miała się oprzeć przyszła struktura atlantyckiego sojuszu? Wydaje się, że tego nie pragną ani Stany Zjednoczone ani żadne z państw zachodnioeuropejskich. Inicjatywa de Gaulle'a i w tej kwestii stawia przed Zachodem nowe problemy do rozwiązania. (m.j.)

Tulipany na pustyni

MAŁEŃKA Karakałpacka Republika Autonomiczna (Uzbekistan) otoczona stepami i pustyniami zamienia się powoli w piękny ogród botaniczny. Posadzono tutaj — na skraju stolicy Nukus przeszło 3 500 różnych rodzajów traw, a także około 4 tys. różnych gatunków drzew i krzewów. Flora jest reprezentowana tutaj przez okazy z Chin, Środkowej Azji i radzieckiego Dalekiego Wschodu. Ogrodowi botanicznemu, znajdującemu się na styku trzech pustyń — Kizył-Kum, Kara-Kum i Usturt — szczególnie wiele uroku dodają tulipany, piękne derskie rosnące na wielu klombach.

Koniaków — wieś w powiecie cieszyńskim — znana jest szeroko poza granicami kraju. Rozsławiły ją wyroby koronkarskie, wykonywane rękami tamtejszych gospodyń. Jedną z nich jest Zuzanna Gwarkowa, która nie tylko kontynuuje tradycje rodzinne, ale i uczy swoją córkę Urszulę tej pięknej i trudnej sztuki.

Koniakowskie koronki zyskały sobie światową sławę przez swój specyficzny unikalny charakter. Zespoliły się w nich tradycje góralskie ze śląskimi motywami ludowymi. Motywy te (roślinne, geometryczne i inne) powtarzają się w wyrobach koronkarskich, jednak ich wzory są niepowtarzalne.

Dwa pokolenia koniakowskich koronkarek

Każda z koronkarek tworzy w sposób indywidualny — stąd oryginalność ich wzorów. Jednak wszystkie koronki koniakowskie są b. delikatne i nawiązują do tradycyjnych „naczółek", noszonych przez Ślązaczki pod chustką do ozdoby; rękawy bluzek są także ozdabiane koronkami.

Wywodzące się z tradycyjnych i aktualnych zwyczajów regionalnych koniakowskie koronki szeroko sławią polską sztukę ludową. Przyczyniają się do tego specjalne sklepy CPLiA w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Belgii.

(TK)

Na zdjęciu: Urszula Gwarkówna pilnie śledzi pracę matki, znanej koniakowskiej koronkarki.

CAF—Czarnogórski

Idzie przednówek

Co dać dziecku jeść?

Radzi adiunkt inż. Sabina Witkowska

— Wiele matek narzeka teraz — pod koniec zimy — że ich dzieci są blade, kapryśne, nie chcą jeść. Jaka jest, zdaniem pani adiunkt, przyczyna tego stanu?

— Bardzo mało niestety matek, umie swoje dzieci żywić racjonalnie oraz dostosować ich jadłospis do sezonu. Przez cały rok do znudzenia karmią je pieczywem, kaszkami, kluskami, no i słodyczami.

— Trzeba przyznać, że są to pokarmy wysokokaloryczne...

— Ba, ale nie tylko o kalorie idzie. Dziecku potrzeba również pełnowartościowego białka, witamin i urozmaicenia. Ileż to smacznych potraw można przyrządzić z mleka, serów w różnych postaciach, z mięsa, jaj, jarzyn i owoców.

— Jarzyny, owoce — skąd je teraz wziąć?

— Nic prostszego. Czarna rzodkiew utarta ze śmietaną, drobno pokrojona cebulka z odrobiną świeżej oliwy, cykoria, tarta marchew z jabłkiem, plasterki kiszonego ogórka na chlebie. A kiszona kapusta (nie płukana!), podana łącznie z sokiem — toż to kopalnia witamin! Sok z kiszonej kapusty zawiera ok. 50 proc. witaminy C, zawartej w kapuście. Tylko w ten sposób zapewnimy naszym dzieciom niezbędne składniki mineralne — żelazo, wapń, potas. Nie radzimy natomiast podawać dzieciom rabarbaru, bo zawiera duże ilości szkodliwego dla zdrowia kwasu szczawiowego.

— Co pani adiunkt sądzi o mrożonkach owocowo-jarzynowych?

— Bardzo je polecam. Są najbardziej zbliżone swym składem i wartością do świeżych owoców i jarzyn. Dzieci powyżej roku mogą spożywać je w stanie surowym, natomiast niemowlęta — w formie gotowanego kompotu lub kisielu. Tylko — uwaga! Po rozmrożeniu należy je szybko podać. Dłuższe przetrzymywanie, np. ponad dwie godziny, jest niekorzystne, bo tracą witaminy oraz ze względów mikrobiologicznych. Znajdująca się na nich minimalna ilość drobnoustrojów szybko się rozmnaża.

— Jak często powinno dziecko jadać?

— Zasadniczo, dziecko, które ukończyło 1 rok życia, powinno dostawać cztery posiłki, słabszym dzieciom albo t. zw. niejadkom można dawać pięć razy. Dziecko powinno koniecznie wypijać dziennie trzy szklanki mleka, które zapewnią mu potrzebną ilość wapnia. Mleko — niekoniecznie całe w płynie. Jeżeli rano wypije mleko czy kawę (zbożową!), to potem może dostać ryż, kaszkę lub kisiel na mleku. Należy dawać dziecku twarożek zrobiony w domu. Bardzo ważne jest przestrzeganie regularności.

— Pani adiunkt, nasze matki nie dają dzieciom — i słusznie — konserw mięsnych i rybnych. A przecież wiadomo, że zagranicą produkuje się nawet dla maluchów smaczne konserwy. W USA na jedno dziecko przypada rocznie ok. 300 jednostkowych opakowań odżywek, w NRF — 180.

— Już się i u nas pokazały. Instytut Matki i Dziecka łącznie z Instytutem Przemysłu Mięsnego opracował receptę na specjalne przetwory mięsne i mięsno-jarzynowe dla niemowlaków i dzieci do lat trzech.

Od czasu do czasu pokazują się na rynku wyprodukowane przez Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych klopsiki cielęce w sosie potrawkowym, wątróbka z ryżem, mieszanka mięsno-jarzynowa, pasztet mięsno-jarzynowy. Cena ich waha się od 7.30 do 10 zł. Niestety, to dopiero początek. Pod koniec zeszłego roku ukazało się ok. 50 t. tych odżywek. W roku 1966 produkcja ma wynieść 200 ton. Oby! W każdym razie radzę matkom, by kupując je, zwracały uwagę na etykietkę, gdzie widnieje napis: Wyprodukowane przy współpracy z Instytutem Matki i Dziecka.

— Ostatnie pytanie: nasze dzieci tak przepadają za słodyczami...

— Wiem, ciastka, cukierki. Dzieci je lubią, a dobre mamusie, nawet i te liczące się z każdym groszem, raczej kupią ciastko niż jabłko czy jajko. Przy każdej okazji powtarzam: dziecku słodycze są wprawdzie potrzebne, ale wystarczy owocowy cukierek, „krówka" czy mały kawałek czekolady — tylko po posiłku. Słodycze hamują apetyt i o tym powinna wiedzieć każda matka.

Na koniec jedna uwaga: koszt podanych posiłków nie przekracza budżetu najskromniejszej nawet rodziny. Żywić racjonalnie, to nie znaczy drogo.

Rozmawiała:

St. ORZEŁOWSKA

Ambicje i kłopoty PCWM

Portowe Centralne Warsztaty Mechaniczne — nazwa ta nie wiele mówi Czytelnikowi. Zlokalizowano je przed trzema laty tuż za terenami Szczecińskiej Stoczni Remontowej, ograniczając Bazę Taboru Pływającego ZPS. Przedsiębiorstwo, otrzymało pustą halę, w której oprócz ścian i dachu nie było nic — siły, ogrzewania, ba nawet oświetlenia. W takich to warunkach rozpoczęli inżynierowie Romuald BOCZKOWSKI (dyrektor) i Ryszard DALECKI (główny inżynier) organizację nowego zakładu. W 1963 roku wykonano połowę nałożonego planu, w 1964 działalność zamknięto zyskiem, ale niższym od planowanego. W 1965 roku PCWM otrzymały sporo nowych maszyn i urządzeń, modernizujących w zasadniczy sposób wyposażenie zakładu, a tym samym zwiększające jego możliwości produkcyjne.

Powołanie PCWM spowodowane zostało zapotrzebowaniem na części zamienne do dźwigów i urządzeń portowych. Używany w portach polskich sprzęt przeładunkowy wymaga kapitalnych remontów i konserwacji. Tymczasem producenci tego sprzętu dawno już robią co innego, a części zamienne stają się piętą achillesową wszystkiego rodzaju napraw. Dotyczy to również urządzeń importowanych do których części zamienne bądź się wyczerpały, bądź zostały dobrane niezbyt trafnie.

— Zdaniem PCWM — powiedział nam dyr. BOCZKOWSKI — jest również organizowanie magazynów konsygnacyjnych. Oznacza to bowiem nie tylko wygodę w uzyskiwaniu poszukiwanych części, ale również oszczędności z racji kumulacji zapasów w jednym ręku. Niestety kontrola bankowa nie zawsze chce zrozumieć, że przekroczone normatywy w naszych magazynach dają realne korzyści finansowe w portach Gdyni, Gdańska i Szczecina.

Warsztaty mimo trudnych warunków lokalowych i prymitywnych pomieszczeń zaspokajają potrzeby portów polskich w zakresie produkcji części zamiennych i urządzeń, takich jak chwytaki, stropy, zawiesia, uchwyty, planki, tace, wózki doczepne i ręczne. Ponadto zapewniają portom — szczególnie szczecińskiemu — usługi w zakresie kapitalnych remontów urządzeń dźwigowych. PCWM wyrabiają również całe zespoły do wymiany. Np. dla Gdańska wykonano nowy wózek z kabiną do dźwigu mostowego. Zarząd Portu szukał wykonawcy bez mała trzy lata. Ponadto PCWM posiadają należyte rezerwy mocy dla produkcji nietypowych urządzeń inwestycyjnych. Słowem do przeszłości należy historia, kiedy w sprawie wykonania szyny — bieżni do dźwigu musiał interweniować wicepremier, gdyż żaden zakład w kraju nie chciał podjąć się tej pracy.

Osobnym zagadnieniem jest remont i wyrób części zamiennych sprzętu małej mechanizacji. Proponuje się powołanie specjalistycznego zakładu w Gdańsku bądź w Gdyni, świadczącego te usługi dla wszystkich portów, z tym, że PCWM przejęłyby przedstawicielstwo w Szczecinie. PCWM pragną jednak, by utworzone warsztaty na wybrzeżu wschodnim spełniały podobną rolę odnośnie remontu dźwigów i urządzeń przeładunkowych.

PCWM mają na swym koncie ciekawe prace specjalistyczne. M. in. montowały portowe wieże oświetleniowe na nabrzeżu Rumuńskim, wyprodukowały gniazda ziemne do zasilania dźwigów (propozycje eks portu!), mechanizmy do podnoszenia bram oraz urządzenia placu składowego dla „Węglokoksu". W planie przewiduje się przejęcie montażu nowych urządzeń dźwigowych (na zasadzie przedstawicielstwa), które to prace wykonują dotychczas brygady producenta — Fabryki Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim Gdyby wartość produkcji PCWM w roku 1964 przyjąć za 100 proc., to w roku 1965 wykonano 180 proc. zaś w roku bieżącym planuje się wykonanie 210 procent.

Lecz te wszystkie ambitne zamierzenia niweczy nie dopięta sprawa wyznaczenia granic zakładu i ostatecznego oddzielenia PCWM od Bazy Taboru Pływającego. Plany rozwoju zakładu przewidują w 5-latce 3,5 razy większe nakłady aniżeli zrealizowano w ciągu trzech lat istnienia PCWM. Brak szczegółowej lokalizacji (m. in. przekazania terenu przez ZPS) nie pozwala na opracowanie dokumentacji. Istnieje ponadto obawa, że o ile nie zostanie to sfinalizowane w najbliższym czasie, nowa hala produkcyjna, zaplecze socjalne, place remontowe i montażowe dla dźwigów pozostaną jedynie w sferze marzeń. A trzeba wiedzieć, że do roku 1980 zakłada się dalsze prace inwestycyjne z PCWM, czyli każde opóźnienie rzutować będzie na inwestycje przyszłych pięciolatek, a przede wszystkim na właściwy rozwój usług remontowych i produkcji części zamiennych dla polskich portów.

Ed. WITUSZYŃSKI

Pocztowe tradycje

Kto czyta te słowa, ten umie i pisać, a zatem według prawdopodobieństwa — sam pisze i otrzymuje listy. W ten sposób więc staje się klientem poczty, która uwzględnia go we wszystkich sprawozdaniach, obliczeniach i przewidywaniach. W ten sposób również wszyscy tworzymy dalszą historię instytucji, która może daje czasem powody do narzekań, ale od której nikt jeszcze nic lepszego nie wymyślił. A gdyby nawet wymyślono coś zupełnie innego zamiast poczty, czy to coś byłoby lepsze?

Poczta nasza obchodziła niedawno 400-lecie, ale jej tradycje sięgają znacznie dawniej. „Najdawniejszy ślad (poczty) jest za Bolesława Chrabrego, który pierwszy postanowił, ażeby wszystkie miasta dawały konie lub ludzi pieszych do rozwożenia poleceń władzy" — stwierdza Encyklopedia Orgelbranda w tomie XX, wydanym przed stu laty (1865). „Pod następcami jego rozciągnięto te obowiązki pod nazwiskiem podwód i na wsie za wynagrodzeniem pieniężnym". I tak to się zaczęło. Kontynuacja tej tradycji była podjęta w r. 1564 przez Zygmunta Starego decyzją stałego utrzymywania podwód. Posłańcy zwani wówczas komornikami, korzystając z tych podwód szybko przewozili listy królewskie po całym kraju. Korespondencja zagraniczna, szczególnie do Włoch, przewożona była za pośrednictwem prywatnej poczty królewskiej, którą prowadzili na podstawie zawartych umów kolejno Prosper Prowana, Krzysztof Taksis, Piotr Maffon, a w końcu Sebastian Montelupi. Montelupi prowadził pocztę królewską i za Stefana Batorego, na mocy przywileju nadanego mu w r. 1583. Połączenie z Włochami utrzymywał dwa razy w tygodniu, korespondencję króla i pocztę dyplomatyczną przewoził za darmo, natomiast za prywatne przesyłki, bez względu na odległość, pobierał opłatę w wysokości 4 groszy. Jeżeli zważyć, że kopa jaj kosztowała wówczas 3 grosze, a buty — 21 groszy, trzeba przyznać, że opłaty pocztowe były bardzo wysokie. Jak więc listy mogły w owym czasie „zbliżać ludzi i narody"?

Jak z tego wynika, współczesna poczta jest znacznie dostępniejsza, bez porównania bardziej demokratyczna — nie tylko ze względu na to, że nie jest ani królewska ani prywatna i że opłaty są tańsze, ale i ze względu na jej użyteczność nawet dla tych, którzy listów nie wysyłają.

Mogą bowiem oni tłumaczyć własną opieszałość w prowadzeniu korespondencji tym, że to POCZTA nie doręczyła ich listów. Nie wiemy jak długo utrzymuje się tradycja tej wymówki, ale chyba nie sięga ona czasów Sebastiana Montelupiego!

ELEKTRON

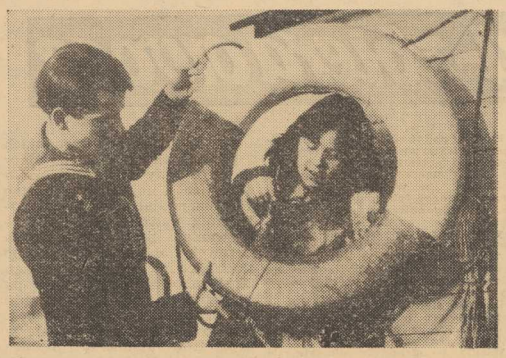

Takiego ujęcia nie odmówi sobie żaden fotoreporter, chociaż temat banalny nieraz już eksploatowany...

Na wiele dni przed kalendarzową wiosną w Harcerskim Ośrodku Morskim (Dąbie) rozpoczął się prawdziwie wiosenny ruch. To młodzież z harcerskich szczepów, nie mogąc się już widocznie doczekać chwili kiedy można będzie wypłynąć na przysłowiowe szerokie wody, zabrała się ochoczo do pracy przy swoim sprzęcie. Złożyliśmy z naszym fotoreporterem wizytę na przystani w dniu kiedy z wielkim zapałem pracowali tam członkowie szczepu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, oraz szczepu Technikum Budowlanego.

wiosna

Kiedy w grę wchodzi farba, ochronne ubrania nie zawadzą. Wszystko, nawet kotwica, musi być do nadchodzącego sezonu przygotowane na „najwyższy połysk". Szczecińscy harcerze zamierzają oficjalnie rozpocząć pływanie w końcu kwietnia, ale — jak nam powiedzieli — jeśli tylko dopiszą warunki atmosferyczne, nie wytrzymają i o wiele wcześniej „wyskoczą" na wodę... (ms)

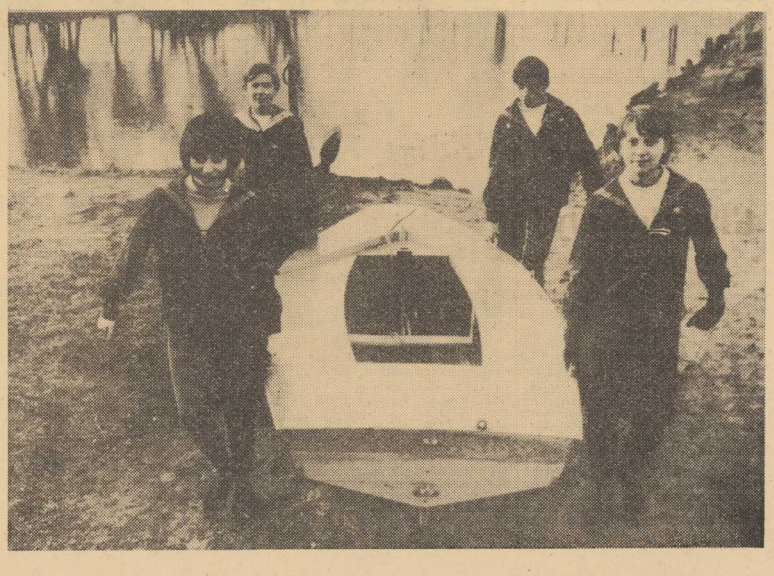

Tu nie ma najmniejszych wątpliwości, że mamy do czynienia z wodniakami. Umundurowanie — żeglarski tropik i marynarskie kołnierze niczym u prawdziwych „wilków morskich", a jedynie harcerski krzyż sprawia, iż wiemy, że mamy przed sobą młodzież spod znaku ZHP. W tym konkretnym przypadku jest to szczep Technikum Budowlanego.

Foto: St. Cieślak

Z tysięcy cegieł...

Harcerska służba informacyjna 32 MDH donosi:
W związku z utworzeniem Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, w odpowiedzi na jego apel — Związek Drużyn 53 ZDH „Komandosek" i 32 MDH „Komandosów" zawiadamia „Harcerski Trop" o przeprowadzonej akcji pod kryptonimem — „Cegła". Akcja ta miała miejsce w dniach 24—26 lutego 1966 r. Były to dni pracy na rzecz budowy Szkół i Internatów z harcerskich cegieł. W okresie tym każda druhna i druh zbierali złom, makulaturę i butelki, aby zebrane ze sprzedaży pieniądze przeznaczyć na wyżej wymieniony cel. Hasłem naszym: „Harcerskie cegły na budowę Szkół i Internatów".

CZUWAJ!

A teraz kilka słów o przebiegu akcji. 24 lutego 1966 r. ogłoszono na zbiórkach drużyn akcję „Cegła", rzucając hasło — do 26 lutego 1966 r. każda harcerka i harcerz z drużyn „Komandosów" zarabia na 1 cegłę (1,80 zł). Na dowód tego, że pieniędze są zarobione ze sprzedaży makulatury, butelek i innych odpadów użytecznych, należy przynieść pokwitowanie z punktu skupu lub od rodziców. Na dzień 26.II.66 r. ustalono termin zakończenia akcji.

Sobota — 26. II. 66 r.
godz. 16.00

Zawiadomieni zastępowi obu drużyn meldują się w szkole, by po otrzymaniu koniecznych wyjaśnień ogłosić zbiórkę alarmową w zastępach.

Pierwszy stawił się zastęp „Kosmonautek" z 53 ZDH. W zwartym szyku z proporczykiem zastępu na przedzie wmaszerowały harcerki na salę gimnastyczną. Złożyły meldunek o swoim przybyciu, a następnie na ręce przedstawiciela SFBS i Int. złożyły na cegłę swój zebrany fundusz, załączając pokwitowania jako dowód, że pieniądze zostały przez nie zapracowane. Tuż za „Kosmonautkami" wkraczały teraz kolejno pozostałe zastępy z obu drużyn. Rósł stos cegieł z pieniędzmi — symbolem naszej akcji. Kiedy ostatni z zastępów złożył meldunek i przekazał swoją „cegłę" nastąpiło podsumowanie. Okazało się, że na siedmiu cegłach od siedmiu zastępów obu drużyn znajduje się kwota 150 zł i 10 gr. Na cegłach harcerek było 59 zł 90 gr, a na cegłach harcerzy 90 zł 20 gr.

Przedstawiciel SFBS i Int. złożył podziękowanie harcerkom i harcerzom za akcję — „Cegła", a następnie wybrano delegację z dwóch najbardziej wyróżniających się zastępów „Kosmonautek" 53 ZDH i „Wopistów" 32 MDH, która 28 lutego 1966 r. na ręce sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów w Szczecinie przekazała meldunek o wykonaniu akcji kryptonim — „Cegła" i wpłaciła zebrane pieniądze na konto SFBS i Int. Pokwitowanie załączono do kroniki, jako ślad po odbytej akcji.

CZUWAJ!
ZHP

* * *

32 Drużyna Harcerzy „Komandosi"
Hufiec Szczecin Nad Odrą

Zdawałoby się, że to nic wielkiego, różne akcje podejmowali już harcerze, więc i „Komandosi" nie zrobili nic nadzwyczajnego. Ale przy okazji pomyślałam, że można by tę akcję upowszechnić i podobne zbiórki zorganizować w innych drużynach naszego miasta, powiatu, województwa, a nawet w całej Polsce. Jest nas podobno 2 miliony harcerzy. Gdyby tak każdy „kupił" tylko 1 cegłę, to na pewno starczyłoby na własną szkołę. Jeśli powstały już szkoły ze składek wojska, milicji, górników, czy innych, dlaczego w to wielkie dzieło całego narodu nie możemy się włączyć i my? Rzućmy hasło — „Każdy harcerz 1 cegłę na budowę szkół", lub „2 miliony harcerzy + 2 miliony cegieł = 1 harcerska szkoła".

Co o tym sądzą szczepowi, drużynowi i sami harcerze?

hm. KRYSTYNA MAZURKIEWICZ

HARCERSKI trop

Dodatek „Kuriera Szczecińskiego" i Komendy Chorągwi ZHP

Nr 3 (23)

„Szlakiem zwycięstw Białego Orła"

Jest to nazwa programu naszej Chorągwi, związanego z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego, który proponuje Komenda Chorągwi wszystkim drużynom zuchowym i harcerskim do realizacji w miesiącach od marca do sierpnia włącznie. Jest on częścią ogólnopolskiego programu „Harcerskie wici Tysiąclecia".

Program ten będzie realizowany przez wszystkich zuchów i harcerzy naszego województwa. Jest on bardzo ciekawy. Chcemy aby wszystkie zuchy i wszyscy harcerze w czasie atrakcyjnych zbiórek dowiedzieli się o tym, jak żyli przed wiekami nasi praojcowie, jak wyglądały ich grody mieszkalne? Niejedna drużyna zuchowa sama zbuduje taki gród w czasie zdobywania sprawności SŁOWIANINA. Jeśli jednocześnie zdobywać się będzie sprawność „Bolkowego Woja" to w grodzie wzniesie się z pewnością zbrojownię z całym wyposażeniem w miecze, tarcze, włócznie i topory, tak nieodzowne w dawnych walkach Słowian z plemionami germańskimi, często napadającymi na polskie ziemie.

Obok tego odbędzie się szereg wycieczek najbardziej malowniczymi szlakami turystycznymi, a także organizowane będą przez drużyny „Sportowe Olimpiady 1000-lecia". W ramach przygotowania się do nich, wiele drużyn zuchowych zdobywać będzie nową sprawność OLIMPIJCZYKA.

A może obejmiecie stałą opiekę nad jakimś zabytkiem historycznym lub pomnikiem odnalezionym w czasie „Alertu wiosennego". Proponujemy również, aby wiele z waszych drużyn opracowywało kroniki historyczne miasta, wsi lub miejsca historycznego.

Warto by również zorganizować imprezę artystyczną o tematyce 1000-lecia. Może to być ognisko, kominek, konkurs, lub występ estradowy.

Dla drużyn o większym doświadczeniu proponujemy poprowadzenie w gazetce lub radiowęźle szkolnym stałego magazynu o tematyce „Millenium". Pomyślcie też, szczególnie w drużynach starszych, o zorganizowaniu w szkole Młodzieżowego Uniwersytetu Wiedzy Społecznej. Można na jego zajęcia zaprosić wielu ciekawych ludzi, którzy wytłumaczą szereg interesujących was spraw, związanych tak z rozwojem gospodarki, jak też kultury, techniki i nauki polskiej.

Bardzo chcemy, abyście wszyscy w dniach 5—12 kwietnia przy-

(Dokończenie na str. następnej)

Głos dla hufcowego

PRACĘ w szczecińskiej organizacji ZHP rozpoczął harcmistrz **Bolesław WIESZTORT** przed 20 laty, pełniąc funkcję przybocznego w Błękitnej Trzynastce. Począwszy od roku 1957 Bolesław Wieszport działał we władzach hufców harcerskich Pogodna, gdzie był zastępcą komendanta, a ostatnio w Śródmieściu jako komendant. Przez

MY ZE ŚRODMIEŚCIA

wiele lat nasz rozmówca był także drużynowym, a potem szczepowym w Technikum i Zasadniczej Szkole Odzieżowej, gdzie pracuje zawodowo jako nauczyciel. Za swą działalność pedagogiczną hm. Wieszport odznaczony został w 1959 roku „Gryfem Pomorskim". Dochował się także córki uczennicy 11-klasy, która ma stopień przewodnika i jest drużynową w Szkole Podstawowej nr 22. Syn natomiast — najmłodszy w rodzinie — jest zastępowym.

— Permanentnym kłopotem, z którym borykamy się bez przerwy — powiedział hm. WIESZTORT — jest brak kadry instruktorskiej tak spośród młodzieży jak i nauczycieli. Wydaje się to może sprawą dziwną, gdyż w związku z tym ciągle się mówi o szkoleniu i intensywnie to szkolenie realizuje. Trzeba tu jednak dodać, że nasza organizacja rozwija się bardzo żywiołowo i w związku z tym rosną potrzeby, z drugiej strony wielu naszych instruktorów, bądź młodzieży, na którą liczyliśmy odchodzi z drużyn i szczepów. Powody są różnorodne. Starsi tłumaczą to większym zaabsorbowaniem pracą zawodową, kłopotami rodzinnymi, młod

DH. HM. ST. ŁUCKI pisze nam, że z okazji 21 rocznicy wyzwolenia Pyrzyc i inauguracji uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego zorganizowano w tamtejszym hufcu zlot funkcyjnych z drużyn, w którym wzięło udział 200 zuchów, harcerek i harcerzy. Podczas zlotu, który obfitował w liczne, ciekawe wydarzenia (spotkania z kombatantami, działaczami, występy zespołów harcerskich z Lipian), uczestnicy zlotu złożyli uroczyste ślubowanie, związane z obu rocznicami.

Szczecińskie drużyny przed rocznicą wyzwolenia miasta

HARCERZE co roku pamiętają o święcie swego miasta — rocznicy wyzwolenia Szczecina. W drużynach przygotowuje się uroczystości i obchody. Harcerze opracowują gazetki ścienne i plakaty mające upamiętnić tę rocznicę, pokazujące dorobek naszego pokolenia na tych ziemiach. Plansze porównujące Szczecin roku 1945-1946 z miastem, które oglądamy codziennie w drodze do pracy i do szkoły znajdą się w każdej klasie, na każdym szkolnym korytarzu.

W wielu drużynach przygotowuje się również konkursy pn.: „Co wiem o swoim mieście?", zgaduj-zgadule i quizy. Harcerze chcą roztoczyć stałą opiekę nad zielońcami i placami zabaw dla dzieci.

Z okazji wyzwolenia Szczecina Hufiec Szczecin Śródmieście przygotowuje wielką wystawę kronik swych drużyn.

(wit)

Gratulujemy!

Redakcja „Harcerskiego Tropu" składa Instruktorom Hufca serdeczne gratulacje i życzy dalszych osiągnięć w pracy ideowo-wychowawczej.

—o—

Uroczyste zakończenie III etapu odbędzie się w dniu 27 marca 1965 roku na Szczecińskim „Lodogryfie", gdzie odbędą się finały hufca w sportach zimowych (dla harcerzy) oraz pokaz łyżwiarskich umiejętności zuchów, którzy składać będą próbę na sprawność indywidualną „łyżwiarza".

Po południu w sali posiedzeń DRN Szczecin-Pogodno odbędzie się konferencja instruktorska, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich hufców chorągwi.

(PŁ)

Kto sadzi-zbiera owoce

Wtorkowa zbiórka rady drużyny zapowiadała się niezwykle. Na jej temat mogli jedynie coś powiedzieć Kasia i Jurek — przybocznii drużyny, ale mieli niezwykle tajemnicze miny i widać było wyraźnie, że imponuje im wspólna z drużynowym tajemnica.

Denerwowało to trochę zarówno Mariana, jak też i pozostałych zastępowych — Jadzię, Ewę i Piotrka. No bo cóż można sądzić o zawiadomieniu o radzie drużyny wypisanym szyfrem, gdzie zamiast liter widniały rysunki owoców.

Drużynowy otwierając zbiórkę rady drużyny wyczuł pytające spojrzenia funkcyjnych.

— Widzę po waszych minach, że domyśliliście się o czym będziemy dziś mówić. To dobrze. Musimy się zastanowić, w jaki sposób włączymy się w starania całej wioski o rozwój sadownictwa.

Zaczęły padać różnorodne propozycje. Wybrano z nich dwie. Pierszwa, zgłoszona przez Ewę mówiła o tym, że każdy harcerz powinien pomóc rodzicom w wybieleniu wapnem drzew owocowych przy domu. Druga, zaproponowana przez Jurka spodobała się bardziej. — Powinniśmy całą drużyną obsadzić drzewkami drogę od rynku do szkoły.

Atmosfera wyraźnie ożywiła się. Wszyscy byli podnieceni. Nie na darmo Jurek jest przybocznym. Jego pomysł jest świetny.

Okazało się, że Kasia była już w agronomówce i umówiła się z ogrodnikiem, że o godzinie 16 cała rada drużyny go odwiedzi.

Wizyta u ogrodnika okazała się bardzo interesująca. Oglądali cały szereg sadzonek. Okazało się, że o każdej z niej można się dowiedzieć czegoś ciekawego.

Gdy wrócili do harcówki drużynowy wyjął z biblioteczki książeczkę sprawności fachowych.

— Spójrzmy jeszcze, jakie sprawności indywidualne można zdobyć w trakcie realizacji podjętego przez nas zadania, któremu proponuje nadać nazwę: „Bierzemy udział w Tygodniu Sadzenia Drzew Owocowych". Muszę dodać, że podobne zadania podejmują wszyscy harcerze naszej Chorągwi.

Gdy po dwóch tygodniach zebrali się znów na zbiórce rady drużyny okazało się, że najstarszy zastęp Piotrka podjął zadanie przygotowania palików do podtrzymywania nowo zasadzonych drzewek i zebrania narzędzi potrzebnych do sadzenia. Zastęp Kasi zobowiązał się pomóc panu ogrodnikowi w wybraniu dla drużyny młodych sadzonek. Zastęp Mariana zamienił się w geometrów. Odmierzyli 10-metrowe odcinki i wytyczyli proste linie, wzdłuż których po obu stronach drogi mają być zasadzone drzewka. Zastęp Jadzi też znalazł zadanie. Chcą uporządkować i wygrabić pobrzeże drogi na którym będą sadzone drzewka.

Drużynowy był wyraźnie ucieszony.

— A jakie sprawności fachowe chcą zdobywać w waszych zastępach?

Okazało się, że najwięcej zwolenników zyskały sprawności ogrodnika i stolarza.

Niedziela była piękna. O godzinie 10 na dziedzińcu szkół nynm stawiły się nie drużyny zuchowe i drużyna harcerska. Brakowało tylko Jarka, który chorował już od czwartku. Po raporcie, a w drużynach zuchowych po powitalnej piosence rozdano harcerzom łopaty, do pomocy wyznaczono po jednym zuchu i wyruszono na rynek. Zwawo przystąpiono do pracy. Za dwie godziny wystarczyło już tylko podlać nowo zasadzone drzewka i wówczas okazało się... Tak, tak właśnie było. Sam przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej przyszedł podziękować za prace i zaprosił do Prezydium na ciastka i szklaneczkę „leśnego owocu".

Wszyscy poczuli się ważni. To zaproszenie widzieli przecież wszyscy i rodzice i sąsiedzi.

Było to podziękowanie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej z podpisem przewodniczącego i czerwoną pieczęcią. (P. Ł.)

Goście MALTY 66

Tak jak i w latach ubiegłych Komenda Chorągwi organizuje w lipcu bieżącego roku międzynarodową akcję letnią, zwaną popularnie „Maltą".

W tym roku gośćmi naszej Chorągwi będą pionierzy z Czechosłowacji, NRD, Szwajcarii, Węgier i Związku Radzieckiego. Przyjadą oni do Niechorza w powiecie gryfickim, gdzie spędzą jeden miesiąc wakacji razem z polskimi kolegami.

Poczuwszy od tego numeru „Harcerski Trop" będzie Was zapoznawać z tym, co robią na swoich zbiórkach nasi przyjaciele z wymienionych krajów. Rozpoczniemy od pionierów Czechosłowacji.

Nazwa ich organizacji brzmi „Pionierska Organizacja Czechosłowackiego Związku Młodzieży" (Pionyrska Organizace Ceskoslovackeho Svazu Mladezi). Do organizacji należą dzieci i młodzież od lat 6 do 15. Dzieci z klas 1—3 nazywają się iskrami. Młodzież ze starszych klas należy do zastępów pionierskich. Wszystkie zastępy iskier i pionierów w szkole tworzą drużynę. Zastępy iskier dzielą się na piątki. Zastępy pionierów na ogniwa. Pozdrowienie pionierów brzmi "Bądź gotów do obrony i budowy ojczyzny". Odpowiedź „Zawsze gotów".

Odznaką przynależności do organizacji jest znaczek czerwona chusta. Strój organizacyjny składa się z białej koszuli lub bluzki oraz granatowych spodni lub spódniczki.

Najwyższym symbolem pionierów jest Czerwony Sztandar. Sfotografowanie przed nim pioniera jest najwyższym wyróżnieniem w organizacji.

Koledzy z Czechosłowacji mogą zdobywać cztery stopnie. Każdy stopień jest opatrzony tym samym hasłem „ucz się w szkole sumiennie" i składa się z kilkunastu wymagań ogólnych (obowiązkowych) oraz zestawu różnorodnych zadań. Obok stopni nasi przyjaciele zdobywają sprawności.

Karierę sportową rozpoczęła jako 13-letnia dziewczynka w sekcji gimnastycznej Klubu Sportowego „Lechia" w Mysłowicach. Po dwóch latach treningów, na mistrzostwach CRZZ zdobyła drugie miejsce, za reprezentantką Polski — Kotówną. Przez kilka następnych lat Barbara Eustachiewicz startowała w sekcji gimnastyki akrobatycznej, zdobywając kilkakrotnie tytuł mistrzyni w tej dyscyplinie.

Wróciła jednak do reprezentacji gimnastycznej. Jej rywalizacja z doskonałą zawodniczką Natalią Kotówną przyczyniła się do sukcesów pani Barbary na Spartakiadzie XX-lecia, na której zdobyła ona 4 medale. Reprezentowała barwy narodowe przeszło 50 razy, startewała też na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie i Tokio.

Największym marzeniem p. Basi jest udział w trzeciej kolejnej Olimpiadzie w Meksyku.

Barbara Eustachiewicz jest studentką Zaocznego Studium AWF w Warszawie, pracuje w Wojewódzkim Inspektoracie Ruchu Drogowego MO w Katowicach. Jest również instruktorem gimnastyki, prowadzi zajęcia z grupami młodzieżowymi w macierzystym Klubie „Gwardia" w Katowicach. (JB)

Na zdjęciu: pogadanka o przepisach ruchu drogowego z młodzieżą harcerską.

CAF - Seko

SPOTKANIE Z KUBĄ

Płyniemy na Kubę. Jesteśmy naszpikowani banalnymi sądami o niej, które w podróży zdają się sprawdzać. Oto na Atlantyku straszy nas huragan „Gladies", a później nadchodzi wieść o ostrzelanym przez kubańskich kontrrewolucjonistów hiszpańskiego statku. Nasz kapitan kazał kryć się przed każdym nadlatującym samolotem. To nas trochę przestraszyło i rozgrzało atmosferę na statku, która już i tak nie należała do najchłodniejszych, bo w miare zbliżania się do Kuby z nieba lało się coraz więcej żaru — w dzień po pokładzie nie można przejść bosą stopą, parzy. Ho, ho, jeżeli w pobliżu Kuby tak ciepło, to i chyba wyspa jest gorąca — jak w znanej piosence.

W pobliżu Kuby, wieczorem oglądałem niezwykły zachód słońca, które zabarwiło niebo wszystkimi odcieniami czerwieni, a księżyc zerkając zza chmur rozrzucił srebrzystą poświatę.

Rano budzi mnie warkot samolotu. To amerykańska łódź latająca fotografuje nas. Przeleciała z bazy Guantanamo, oznaczonej na mapie „US Navy Station". W pobliżu bazy mijamy stojącą w dozorze amerykańską fregatę, potem dwa niszczyciele. Przed wejściem do bazy duży okręt wymienia z nami grzeczności, sygnalizując aldisem (lampą do sygnalizacji alfabetem Morse'a).

Po dwóch dniach spokojnego rejsu wzdłuż brzegów wyspy, wpływamy trzeciego dnia do Cienfuegos, miasta, w którym ulice nie mają nazw a tylko kolejne numery, gdzie na callecach i avenidach (ulicach i alejach) co krok spotyka się rewolucjonistów z najprawdziwszymi coltami i „gnatami". Gmachów użyteczności publicznej pilnują tu groźne karabinierki.

Miasto jest piękne. Kolorowe dywanowce pośród tropikalnej zieleni zachwycają nawet najwybredniejszych turystów. Najpiękniejsza jest jednak grzeczność mieszkańców. Kubańczyk, którego zapytaliśmy o drogę, szedł za nami i kiedy tylko przystanęliśmy, podchodził i pokazywał dalszą drogę. Gorszyły nas dzieci, które biegały za nami po avenidach wołając „czikli, czikli!". Kojarzyłem to z afrykańskim „dżigi — dżigi". Szukaliśmy wyjaśnienia okrzyków „czikli", próbując porozumieć się za pomocą rozmówek hiszpańskich. Ostatecznie zagadkę wyjaśnił nam w języku morskim pewien amigo. Powiedział, że to pozostałość po panowaniu Amerykanów — te dzieci proszą o gumę do żucia, która po angielsku nazywa się „chiclets".

Na drugi dzień trafiam na boisko sportowe. Odbywają się tam zawody wywołujące ogromny doping publiczności. Parsknąłem śmiechem, kiedy spojrzałem na boisko. Stoi tam kilkunastu mężczyzn w pidżamach, na lewej ręce mają ogromną rękawicę, w rogu na górce stoi zawodnik, który palantem usiłuje wybić piłkę w pole. Nazywają to basetball'em. Dziwne, czym oni się emocjonują. Wiem jednak, że to nie wszystkie kubańskie niespodzianki. Szlak podróży prowadzi do kilku portów na wyspie. Kiedy wypływaliśmy z Cienfuegos, nasi przyjaciele wołali „hasta la visita" — do zobaczenia, a my wiedzieliśmy, że przygoda zostaje cały czas z nami.

Andrzej Bolesław LAM
sł. III roku PSM w Szczecinie

LISICA i żmija

Żyły sobie na świecie, niby to w przyjaźni, lisica i żmija. Mimo, że uchodziły za przyjaciółki to w głębi duszy nienawidziła jedna drugą.

„Jakby tu zniszczyć lisicę?" — myślała żmija.

„Jakby tu wyprowadzić w pole żmiję?" — marzyła lisica.

I tak sobie żyły razem, na zewnątrz manifestując wielką przyjaźń.

Pewnego razu żmija rzecze do lisicy:

— Wybierzmy się przyjaciółko w pielgrzymkę do świętych miejsc Mekki.

Lisica zgodziła się i przyjaciółki wyruszyły w drogę.

Szły noc, szły dzień i doszły do wielkiej rzeki.

— Cóż my teraz będziemy robić? — zapytała żmija. — Przecież ja zupełnie nie umiem pływać, a musimy dostać się na drugi brzeg.

— Siadaj na mój grzbiet!

— powiedziała lisica. — Ja cię przeniosę.

Żmija posłuchała, wpełzła na grzbiet lisicy i popłynęły.

A na środku rzeki żmija zaczęła dusić lisicę. Lisicy brakło tchu, oczy wystąpiły z orbit, ale ze wszystkich sił starała się dopłynąć do brzegu. Ledwo nogi jej dotknęły dna z trudem chwytając oddech powiedziała do żmii:

— Przyjaciółko serdeczna, moja dusza już mnie opuszcza. Pozwól, że jeszcze przed śmiercią spojrzę w twoje dobre oczy. Wysuń chociaż trochę głowę naprzód!

— Dobrze, — powiedziała żmija i wysunęła głowę.

W tym momencie lisica schwyciła ją i odgryzła. Potem rozciągnęła żmiję na ziemi i powiedziała:

— Bardzo lubię przyjaciela takiego właśnie — prostego!

Opowiedział:
JERZY PACHLOWSKI
Rys. I. Danielska

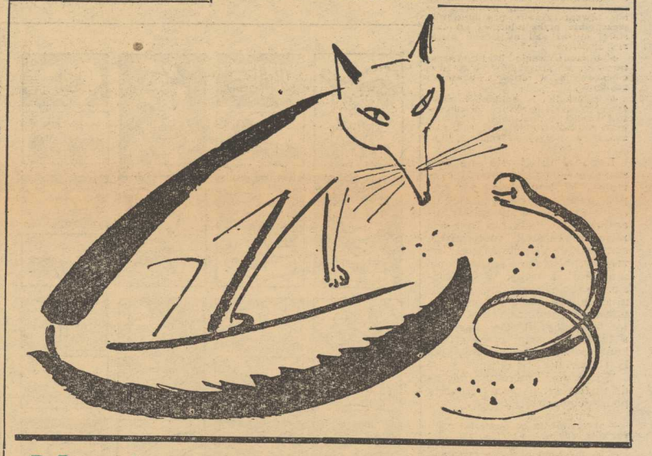

„Szlakiem zwycięstw Białego Orła"

(Dok. ze strony poprzedniej)

stąpili do sadzenia drzew owocowych. O tym, jak do tego zadania organizowała się jedna z drużyn możecie przeczytać w artykule na drugiej stronie HT. Pomyślcie tylko, gdy każdy z Was zasadzi jedno drzewko, to w sumie wszystkie zuchy i wszyscy harcerze naszej chorągwi zasadzą tych drzewek 53 000. Gdyby zasadzono je w prostej linii, w odstępach co 10 metrów, to utworzona linia miałaby długość 530 km, tyle samo, ile wynosi odległość od Szczecina do Warszawy.

W okresie wiosny możecie podejmować cały szereg innych zadań, których wykonanie liczyć się będzie zuchom na gwiazdkę, a harcerzom na stopień. Może być to na przykład udział w konkursie „10 wieków historii", o którym piszemy na str. 4 HT.

Pomyślcie m. in. o walkach II Wojny Światowej, o wysiłkach ludzi, którzy przed 21 laty rozpoczęli odbudowę zniszczonego kraju. Tymi ludźmi są również Wasi rodzice. Może więc warto poprosić ich na zbiórki, aby opowiedzieli o tych wszystkich ciekawych sprawach, które odbywały się przez całe minione 21 lat. Może warto również podjąć zobowiązanie zajęcia się swoimi ogródkami. Niech ludzie mówią „tym ładnym i czystym ogródkiem, z parkanem o wszystkich sztachetach opiekuje się zuch lub harcerz". Chyba miło będzie usłyszeć takie słowa. Spróbujcie więc ogłosić w drużynie konkurs na najlepiej pielęgnowany ogródek, a jego zwycięzców postanówcie wpisać do kroniki 1000-lecia drużyny, którą będziecie prowadzić.

P. Ł.

Co będziemy robić?

Chorągwiany zlaz hufców w Cedyni

Zlaz ten odbędzie się w dniach 17 — 19 czerwca br. Udział w nim wezmą przedstawiciele wszystkich szczepów naszej chorągwi, to znaczy po jednym zuchu i harcerzu z każdej szkoły. Warto ubiegać się o udział w zlazie, gdyż jest rzeczą oczywistą, że znajdą się na nim tylko najlepsi.

Przebieg zlazu będzie bardzo uroczysty. Wezmą w nim udział również harcerze z innych województw. Przywiozą oni urny z prochami ze wszystkich tych miejsc w Polsce, gdzie została przelana krew w walce z Niemcami. Prochy te zostaną złożone właśnie w Cedyni gdzie Mieszko I po raz pierwszy rozgromił Niemców. Przebieg tej bitwy chcemy w czasie zlazu odtworzyć.

Kto z was uczył się historii, wie, że pod Cedynią Chrobry po raz pierwszy wbił słupy graniczne z Białym Orłem wytyczające granicę Polski. Na Zlocie chcemy również wbić symboliczne słupy. Dokonają tego przedstawiciele drużyn przygranicznych, współpracujących z Wojskami Ochrony Pogranicza.

Jeden z obozów na zlazie będzie zbudowany na wzór starego grodziska słowiańskiego. Właśnie na terenie tego obozu, na Górze Ścibora 18 czerwca br. rozpalone zostanie Chorągwiane Ognisko 1000-lecia. W tym samym czasie zapłoną ogniska we wszystkich drużynach na terenie województwa. Na ogniskach tych wszystkie zuchy III gwiazdki zostaną pasowane na harcerzy. Chyba to dobry pomysł, aby odbyło się to jednocześnie w całej chorągwi?

Oczywiście w czerwcu kampania nie zakończy się. Jej zadania będą realizowane również w lipcu i sierpniu na obozach oraz w grupach nieobozowej akcji letniej. Większość tegorocznych obozów weźmie udział w

akcji „Wolin"

która zlokalizowana będzie na Wyspie Wolińskiej. W samym mieście zostanie zlokalizowany obóz centralny, w którym wezmą udział zaproszeni harcerze z województw zachodnich i północnych. Uczestnicy całej akcji „Wolin" wezmą udział 22 lipca w wojewódzkich obchodach 1000-lecia, które odbędą się w Wolinie. Zlot ten będzie jedną z

imprez 1000-lecia chorągwi

Imprez tych Komenda Chorągwi organizuje kilka. Oto niektóre z nich:

— Udział harcerskich grup kostiumowo-historycznych w manifestacji 1-majowej. W tym samym dniu przeglądy ognisk w szczepach i ośrodkach połączone ze składaniem przyrzeczenia i obietnicy.
— Przegląd harcerskich imprez 1000-lecia w Szczecinie 1 czerwca zwanym w organizacji „Dniem Zucha".
— Tydzień sadzenia drzew owocowych (5—12 kwietnia).
— Sztafeta Bałtyku Szczecin — Olsztyn (8 maja).
— Zlaz w Cedyni (17—19 czerwca).
— Udział drużyn harcerskich w obchodach 1000-lecia w Mieszkowicach oraz uroczystościach w Siekierkach (19 czerwca).
— Ogólnochorągwiane pasowanie zuchów na harcerzy (18 czerwca).
— Regaty na Jeziorze Dąbskim (19 czerwca).
— Finały sportowych spartakiad 1000-lecia na szczeblu hufca (1—15 czerwca).
— Udział w obchodach 700-lecia Myśliborza oraz otwarciu szkoły 1000-lecia w Kamieniu (22 lipca).
— Akcja letnia „Wolin" (4—23 lipca).
— Zlot w Wolinie (22 lipca).
— Wręczenie plakietek 1000-lecia na imprezach szczepów (23 czerwca br.).

Jak więc widać kampania „Szlakiem Zwycięstw Białego Orła" ma bogaty program, z którego każda drużyna może wybrać to, co ją interesuje najbardziej. Udział w kampanii upoważnia do otrzymania plakietki 1000-lecia, którą chcielibyśmy widzieć na prawej kieszeni munduru każdego zucha i harcerza naszej Chorągwi.

Uroczyste rozpoczęcie kampanii

nastąpi 20 marca br. w Szczecinie. W tym dniu odbędzie się impreza w Zamku Książąt Pomorskich.

(P. Ł.)

Alert zwycięstwa trwa!

Kontynuacją zadań Alertu jest zdobywanie odznaki „OPIEKUNA MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ", którą na wniosek ZHP ustanowiła Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Odznaka nadawana jest przez wojewódzkie Obywatelskie Komitety Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa na wniosek komend hufców. Odznakę mogą zdobywać drużyny zuchowe, harcerskie i kręgi instruktorskie, a także członkowie innych organizacji młodzieżowych. Zdobywanie odznaki liczy się jako udział w realizacji kampanii „Szlakiem Zwycięstw Białego Orła".

Warunki zdobycia odznaki są następujące:

- **objęcie stałego patronatu nad miejscem upamiętnionym**
- **sporządzenie kroniki historycznej miejsca**
- **systematyczne porządkowanie**
- **zaciąganie wart honorowych**
- **popularyzowanie wśród kolegów szkolnych historii walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.**

Odznakę przyznaje się drużynom w postaci dyplomu, a zuchom i harcerzom w postaci znaczka metalowego.

Odznakę przyznaje się w dniu zwycięstwa (9 maja) lub przy innych specjalnie uroczystych okazjach. Sporządzoną kronikę historyczną upamiętnionego miejsca składa się w komendzie hufca.

(P. Ł.)

MŁODZI RADZĄ

Tradycyjnie już w powiecie Szczecin — odbył się 3 marca III powiatowy sejmik przedstawicieli organizacji harcerskich i samorządów szkół podstawowych.

Delegaci młodzieży szkolnej oceniali realizację wniosków przyjętych na III sejmiku, m. in. włączenie swej działalności w obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego oraz powiązanie pracy ZHP i samorządów z pracą szkoły.

W dyskusji podkreślano duże znaczenie zainteresowania drużyn harcerskich i samorządów szkolnych w organizowaniu i prowadzeniu zespołów pomocy koleżeńskiej.

Szczególnie wiele uwagi młodzież poświęciła omówieniu sposobów włączenia młodzieży do podejmowania i realizacji czynów społecznych, organizowania konkursów pod hasłem „1000 lat naszego państwa". Duże osiągnięcia wykazały szkoły w Mierzynie, Tanowie, Niekłończycy, Trzebieży, Kołbaskowie, w Policach i innych. Młodzież szkoły w Mierzynie wypracowała swoistą formę konkursu pt. „wypełniaj obowiązki ucznia". Wiele uwagi poświęcono w dyskusji organizowaniu spotkań młodzieży z weteranami ruchu robotniczego, pierwszymi osadnikami itp.

W wiejskich szkołach organizowany jest konkurs „Wzorowej gospodarze — wzorowa wieś". Na zakończenie sejmiku, młodzież przyjęła wnioski do dalszej pracy, między innymi zobowiązując się do czerwca br. przeprowadzić we wszystkich szkołach zbiórkę na Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Młodzież uznała za potrzebę kontynuowanie sejmików młodzieżowych.

W części artystycznej wystąpiły zespoły szkolne ze szkoły Nr 4 w Policach i z Jasienicy.

ZHP Komenda Hufca
Szczecin-powiat

Wyprawa „Przez X wieków"

TEN KONKURS, to szczególna gratka dla młodzieży! Któż z Was bowiem nie chciałby odbyć podróży przez X wieków, mając jednocześnie w perspektywie możliwość zdobycia nagrody. Zanim jednak powiemy jaka droga wiedzie do tego celu kilka niezbędnych wyjaśnień: **organizatorem konkursu pod nazwą „Przez X wieków Polski"** są — Krajowa Rada Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, WF i T, Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych (ZMS, ZMW, ZHP), ZG PTTK oraz instytucja świetnie wam znana, TV Polska. **Głównym zadaniem konkursu jest popularyzacja i dalszy rozwój masowej działalności krajoznawczo - turystycznej, pozwalająca na objęcie ruchem turystycznym nowych regionów kraju, oraz nadanie mu głębokiej treści wychowawczej.**

Program konkursu obejmuje:

- **organizowanie wycieczek krajoznawczo-turystycznych do miejsc i na trasy upamiętniające fakty i zdarzenia związane z dziejami Polski, jak również do obiektów gospodarki narodowej, obrazujących rozwój gospodarczy własnego regionu: udział w imprezach organizowanych przez Komitety FJN; organizowanie spotkań z ciekawymi ludźmi;**
- **odkrywanie lub określanie miejsc i wydarzeń upamiętnionych w historii Polski: porządkowanie i znakowanie tych miejsc drogą czynów społecznych, dokonywanie ich inwentaryzacji: przejmowanie, szczególnie przez młodzież szkolną, stałej opieki nad miejscami historycznymi;**
- **opracowywanie krajoznawczo-turystyczne programów tras wycieczkowych w obrębie wiasnego regionu;**
- **zbieranie i dokumentowanie żywej tradycji narodu — dokumentów walki o polskość, zanikających relikłów folkloru, legend związanych z tradycjami regionu, itp.**

Konkurs dzieli się na dwa szczeble — **podstawowy i centralny.** W konkursie szczebla podstawowego mogą brać udział: **zakłady pracy, szkoły, uczelnie, wsie, koła lub inne ogniwa organizacji społecznych, samorzutnie organizujące się zespoły, liczące jednak nie mniej niż 3 osoby.** W konkursie szczebla centralnego natomiast udział biorą już **powiaty, miasta i dzielnice, na których terenie odbywał się konkurs, a także zgłoszone przez sztaby konkursowe zakłady pracy, szkoły i wsie.**

Warunkiem odnotowania udziału w konkursie szczebla podstawowego jest:

— a) spełnienie co najmniej 2 warunków spośród określonych programem konkursu (patrz powyżej);
— b) udokumentowanie spełnienia warunków przez nadesłanie (do 30 listopada), pod adresem sztabu konkursu (powiatowego, miejskiego, dzielnicowego) — kuponu konkursowego. Ten ostatni znajdziecie, wraz z odpowiednimi informacjami na łamach takich pism, współorganizatorów konkursu: **„GŁOS PRACY", „SZTANDAR MŁODYCH", „WALKA MŁODYCH", „ŚWIAT MŁODYCH", „ZARZEWIE", „DRUŻYNA", „NA PRZEŁAJ", „NOWA WIEŚ", „ITD", „POZNAJ SWÓJ KRAJ", „MÓWIĄ WIEKI"** oraz MT **„ŚWIATOWID".** Pisma te zamieszczać także będą bogaty serwis informacyjny dotyczący konkursu.

NA ZAKOŃCZENIE RZECZ O NAGRODACH: na szczeblu podstawowym **każdy uczestnik konkursu otrzyma do końca br. specjalną odznakę pamiątkową, poza tym za wybitne osiągnięcia uczestnik może otrzymać nagrodę specjalną.** Dla zespołów natomiast przewidziano **nagrody w postaci sprzętu turystycznego.** Na szczeblu centralnym przewidziane są już tylko **nagrody pieniężne, zespołowe.** I tak m. in. przewidziano 10 nagród po 100 tysięcy złotych dla zakładów pracy, 10 nagród po 50 tysięcy dla szkół i uczelni, 50 nagród po 10 tysięcy zł dla wsi.

OCENA WYNIKÓW KONKURSU — szczebla powiatowego w terminie do 31 grudnia br. — szczebla centralnego, w terminie do 31 marca 1967 r.

W województwie szczecińskim wszelkich informacji dotyczących konkursu udzielają komendy hufców ZHP i placówki PTTK.

Czy naprawdę „my się zimy nie boimy"?

Nie tylko o Igrzyskach

DAWNO JUŻ UMILKŁ RADOSNY GWAR na zakopiańskich i nowotarskich trasach, a chociaż młodzi mistrzowie, „średniacy" i outsiderzy II Zimowych Igrzysk bardziej są dziś chyba zajęci nauką niż sportem — warto raz jeszcze powrócić do tej imprezy.

WYDAJE SIĘ, iż jej największym sukcesem było wciągnięcie w orbitę sportu, poprzez system rozległych eliminacji, rekordowej ilości dzieci i młodzieży. Sukces tym większy, jako że chodziło w tym przypadku o **sporty zimowe**, które — co tu ukrywać — nie stanowią jeszcze u nas w kraju, z wyjątkiem niektórych rejonów, tego co zwykliśmy nazywać sportem masowym uprawianym chętnie nie tylko zresztą przez młodzież.

Być może taki stan rzeczy wynika w jakimś tam stopniu z kaprysów aury, ale nie wykręcajmy się... brakiem śniegu, gdyż w tym roku mało go było także i w górach. Rzecz raczej wynikła z niedoceniania wielkich i rozlicznych zalet sportów zimowych, na które nb. składają się zresztą nie tylko konkurencje narciarskie, była także na pewno rezultatem braku lodowisk — sztucznych i naturalnych — czy w końcu rzutkich organizatorów... Jakkolwiek jednak w końcu by było z każdym rokiem coraz bardziej odważnie młodzież — nie trzeba jej zresztą zbytnio do tego namawiać — wychodzi w zimowy plener „uzbrojona" w sanki, łyżwy i narty. W tym roku, jak się to rzekło, było tej młodzieży (m. in. dzięki Igrzyskom) rekordowo dużo, chociaż wszyscy wiemy, że mogło być jej jeszcze więcej. Doświadczenia tegoroczne wskazują kierunek działania na najbliższą „zimową przyszłość" — powinny być one z pożytkiem dla nas wszystkich wprowadzane w życie.

PRZEJDŹMY TERAZ od tych rozważań na tematy ogólne do spraw bardziej konkretnych, do czegoś w rodzaju oceny występów ekipy szczecińskiej w II Zimowych Igrzyskach. Najpierw nieco rezultatów. W ogólnej punktacji Szczecin zajął, niezbyt może wysoką bo 14 lokatę, ale jest to miejsce lepsze o 4 pozycje od zajętego na 1 Igrzyskach Zimowych, a w pokonanym polu znalazło się 5 innych reprezentacji, w tym m. in. Gdańsk. Największe sukcesy indywidualne, to złoty medal w jeździe figurowej 10-letniej BEATY MORAWSKIEJ, oraz trzecia pozycja PAWŁA CISŁY w jeździe szybkiej na lodzie. Dobre lokaty zajęły także łyżwiarki ze szkoły nr 25, wysoką pozycję uzyskaliśmy w wieloboju saneczkowym i złotym krążku.

Po tych konkurencjach ekipa szczecińska zajmowała w ogólnej punktacji 3 miejsce — niestety, utratę tej lokaty przypisać należy słabszej postawie narciarzy i narciarek. Tu szczególnie dały się odczuć braki w przygotowaniu i sprzęcie. Tłumaczenie się brakiem śniegu w okresie poprzedzającym Igrzyska nie bardzo jest przekonywające, jeśli się zważy, iż posiadająca niemal takie same warunki klimatyczne Bydgoszcz przygotowała do Igrzysk bardzo wyrównaną ekipę, zajmując w ogólnej punktacji 2 miejsce. Zresztą także i inne reprezentacje swoimi wynikami udowodniły, że sporty zimowe można z powodzeniem uprawiać w całej Polsce . (Lublin zwyciężył w ślizgach saneczkowych, Krosno triumfowało w konkurencjach alpejskich, z dużym powodzeniem startowali także narciarze z Białostockiego i in.).

NA KONIEC JUŻ TYLKO KRÓTKIE WNIOSKI: jedyna droga do sukcesów to dalsze upowszechnianie sportu wśród młodzieży szkolnej, poprzez system wielokrotnych, regularnie przeprowadzanych zawodów, oraz wyłonienie i, dalej, systematyczna praca z czołówką ze szczególnym uwzględnieniem naszych słabych punktów. Wyniki nie każą na siebie długo czekać. **(m. don.)**

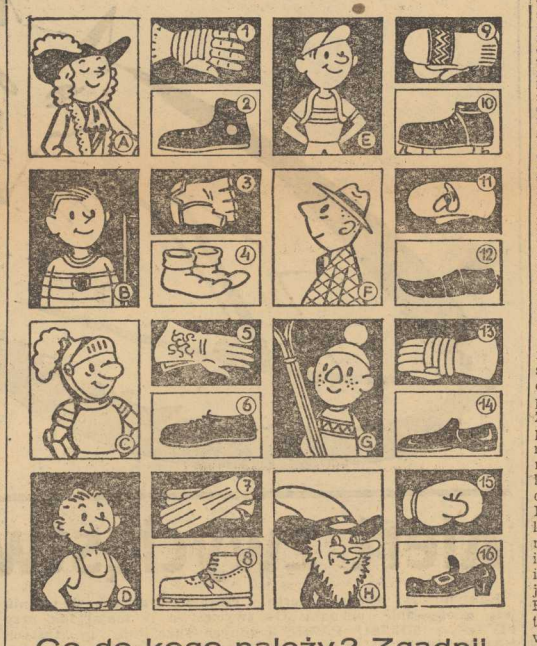

Co do kogo należy? Zgadnij

„Aldis"

Ambicją każdej dobrze pracującej harcerskiej drużyny wodnej jest zorganizowanie dla swych członków w czasie wakacji obozu żeglarskiego, rejsu lub spływu.

Na przeszkodzie tym zamierzeniom staje zwykle brak sprzętu pływającego oraz trudności związane ze skompletowaniem posiadającej odpowiednie uprawnienia żeglarskiej kadry.

Stąd też stosunkowo mała liczba drużyn wodnych organizowała własne obozy, zaś tylko mały procent zainteresowanych mógł wziąć udział w kursach i rejsach organizowanych przez komendę chorągwi.

W bieżącym roku komenda chorągwi planuje przeprowadzenie dużej akcji obozowej pod nazwą: Akcja Letnia Drużyn i Szczepów Wodnych 1966 r. (albo krócej ALDiS).

Jej celem jest umożliwienie członkom wszystkich drużyn wodnych wzięcia udziału w obozie żeglarskim.

ALDIS pomyślana została jako dwutygodniowy obóz, zlokalizowany w Szczecinie-Dąbiu (dla drużyn spoza Szczecina) oraz w Trzebieży (dla drużyn Szczecina).

Obóz w Dąbiu odbędzie się w pierwszej, a w Trzebieży w drugiej połowie lipca br.

Program obozu przewiduje między innymi: naukę pływania i zdobywanie karty pływackiej, naukę wiosłowania i żeglowania, ćwiczenia z prac bosmańskich i sygnalizacji, dokonywanie zwiadów w przedsiębiorstwach morskich, na statkach handlowych i rybackich oraz tradycyjne zajęcia obozowe jak gry terenowe, ogniska itp.

Poważna część obozowiczów przystąpi na zakończenie każdego z obozów do egzaminów na stopnie żeglarskie.

Wg wstępnego rozeznania ALDIS obejmuje około 500—600 harcerek i harcerzy z całej chorągwi.

ALDIS winna przysporzyć wielu nowych propagatorów spraw morskich — ludzi świadomie realizujących hasło: „Jesteśmy państwem morskim — stańmy się narodem morskim".

Z. KOWALSKI

HSI

DONOSI

PRZY Studium Nauczycielskim nr 2 w Szczecinie powstał pod kierownictwem dh. pdw. Karłowskiego Harcerski Dyskusyjny Klub Filmowy. Jego działalność zainaugurowała dyskusja nad filmem „Prawo i pięść".

• • •

HARCERSKA drużyna przy Pałacu Młodzieży w Szczecinie utrzymuje stały kontakt z załogą statku „Świdnica", wymieniając korespondencję i spotykając się z marynarzami podczas ich pobytu w porcie.

• • •

NIE PRZESPALI zimy harcerze-wodniacy Choszczna, Nowogardu, Stepnicy, Goleniowa, Myśliborza, Wolina, Kamienia i Szczecina — brali bowiem udział w teoretycznym szkoleniu na stopień żeglarza i sternika jachtowego.

• • •

JUŻ W KWIETNIU, z okazji przypadającego 5-lecia działalności harcerskiego teatrzyku kukiełkowego „Zuch", zespół tego teatru zorganizuje przegląd dotychczas wystawianych sztuk, a także nowe, specjalnie opracowane na rok 1000-lecia Państwa Polskiego spektakle pt. „Legenda Kniei Bukowej" i „Zaczarowana zatoka".

• • •

4 MARCA obchodzono w Trzebiatowie 21 rocznicę wyzwolenia miasta. W obchodach, uczywiście, wzięli liczny udział harcerze. M. in. szczep przy Technikum Mechanicznym 1 ZSZ otrzymał sztandar ufundowany przez społeczeństwo miasta. Na nowy sztandar złożyło przyrzeczenie 109 harcerzy drużyn Trzebiatowa. Był także wiec i przemarsz ulicami miasta, a obchody zakończyła wieczornica z występami zespołów harcerskich.

• • •

W KOMENDZIE Chorągwi ZHP odbyło się wspólne posiedzenie prezydium ZW ZMW i Komendy ZHP, podczas którego omówiono przebieg dalszego współdziałania obu organizacji w podnoszeniu poziomu pracy ideowo-wychowawczej wśród dzieci i młodzieży w środowisku wiejskim naszego regionu.

• • •

ZUCHY — „Grzybowe ludki" ze szkoły nr 4 uczciły Dzień Kobiet urządzeniem herbatki z faworkami dla swych mam. Goście i gospodarze imprezy byli bardzo z niej zadowoleni, tym bardziej, że faworki zrobiły same zuchy, zdobywające akurat sprawność gospodyni. (K. M.)

• • •

NIECODZIENNE, bo „urodzinowe" ognisko zorganizowali druhowie z 32 MDH „Komandosów" przy szkole nr 69. Właśnie 12 marca przypadała rocznica powstania drużyny. Program ogniska przewidywał pełną, przysługującą takiej okazji, galę. Była więc komandoska przysięga, byli honorowi goście: kurator szkolny Z. Szyroki, Komendant Chorągwi E. Sikora, przedstawiciele TPD i SFBSiI, szczeciński literat R. Liskowacki i kpt. ż. w. B. Bąbczyński. Były także liczne podarki dla przodujących zastępów i druhów, a rzecz cała zakończyła się pięknym ogniskiem. Zbiórka była ciekawa — opiszemy wam ją w następnym numerze HT.

Korespondent — zastępowy M. Plocharski

• • •

Z HUFCA w Gryfinie donosi dh. Fr. Kaczor: — 8.II. odbyła się tam narada z udziałem komendantów ośrodków na temat kampanii „Więź" — 17.II. Rada Hufca gościła w Grzybowie na posiedzeniu wyjazdowym w tamtejszym ośrodku. Mówiono o akcji „Więź", planach rozwoju ośrodka, a także powołano „Inspektorat Techniki i Specjalności", którego przewodniczącym został pdw. B. Mocydlarz. — We wszystkich ośrodkach hufca odbyły się w ostatnich dniach lutego kręgi instruktorskie. — Drużyna harcerska przy szkole w Lubiczu zorganizowała piękne zakończenie karnawału z wieczorkiem tanecznym, grami, występami itd.

• • •

DRUHNY G. Jakubowska i J. Bartman z ośrodka w Maszewie (hufiec Goleniów) opisały nam przebieg prac harcerskich, związanych z 21 rocznicą wyzwolenia miejscowości. A więc jeszcze przed terminem rocznicy harcerze i zuchy spotykali się z pionierami Maszewa, żołnierzami, którzy walczyli o wyzwolenie Pomorza, b. więźniami obozu zagłady w Oświęcimiu. Później — 7 marca złożyli godny hołd wszystkim, którzy przyczynili się do wyzwolenia i odbudowy miejscowości. Z własnoręcznie wykonanymi wieńcami i pochodniami przemaszerowali ulicami Maszewa, składając je następnie na grobach poległych. W harcerskiej uroczystości wzięli bardzo liczny udział dorośli.

OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO W SZCZECINIE

podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że przystępuje do podziału i wypłaty funduszu nagród za osiągnięcia ekonomiczne za 1964/65 rok gospodarczy.

Wszelkie roszczenia odnośnie udziału w funduszu z tytułu pracy w Ośrodku Transportu Leśnego w Szczecinie przez przynajmniej 10 miesięcy w 1964/65 roku gospodarczym należy zgłaszać wyłącznie pisemnie pod adresem Rady Zakładowej przy Ośrodku Transportu Leśnego w Szczecinie, ul. Odrowąża 1 w terminie 7 dni od daty ogłoszenia. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą rozpatrywane.

OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

tel. 428-14

przypomina, że wszelkie

PRACE OGRODNICZE

— urządzanie terenu i pielęgnacja ogródków przydomowych, przycinanie, prześwietlanie, bielenie i opryskiwanie drzew i krzewów, porządkowanie i kopanie ogródków, sa- — dzenie drzew i krzewów —

wykonuje

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY »BRATNIAK«

Zgłoszenia przyjmuje

PUNKT USŁUGOWY
przy Wyższej Szkole Rolniczej
ul. Broniewskiego 1 bl. 40, tel. 708-25.

Usługi wykonywane są własnym sprzętem i w godzinach odpowiednich dla zleceniodawców.

DYREKCJA MHD ODZIEŻĄ I OBUWIEM

w Szczecinie

zaprasza

P. T.

KLIENTÓW I KOMITENTÓW

do otwartego po remoncie

SKLEPU KOMISOWEGO

przy Al. Wojska Polskiego 60

956-K

ZAKŁADY REMONTU MASZYN BUDOWLANYCH NR 3
w Gdańsku, ul. Siennicka 30/40

POSZUKUJĄ KOOPERATORÓW w zakresie robót:

— tokarskich
— frezerskich
— obróbki termicznej
— szlifierskich

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia w/w Zakładów, tel. 31-14-19.

946-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS W SZCZECINIE

zawiadamia,

że z dniem 1 kwietnia 1966 roku wprowadzone zostaną na terenie województwa szczecińskiego nowe wzory biletów miesięcznych PKS dla młodzieży szkolnej a z dniem 1 maja 1966 roku dla pracujących.

Nowe wzory biletów z fotografią wystawiane będą na czas nieograniczony, a miesięczne opłaty za przejazd będą oznaczane przy pomocy specjalnych znaczków naklejanych na biletach.

W związku z tym młodzież szkolna dostarczyć winna po jednej fotografii przy nabywaniu biletów na m-c kwiecień, a pracujący przy nabywaniu biletów na m-c maj.

Informacji dotyczących stosowania nowych wzorów biletów miesięcznych, udzielać będą wszystkie kasy biletowe PKS.

Zarząd Robotniczej Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „KOTWICA"
w Szczecinie

zawiadamia swoich członków, że **Walne Zgromadzenie Przedstawicieli** odbędzie się dnia 30 marca 1966 r. o godz. 17.30 w sali Domu Kolejarza w Szczecinie, ul. Partyzantów nr 2.

Bilans Spółdzielni oraz sprawozdania są wyłożone do wglądu w Biurze Spółdzielni od dnia 15 marca 1966 r.

Pracownicy poszukiwani

„Motozbyt" P.P. w Szczecinie, pl. Orła Białego nr 10 zatrudni natychmiast kierownika Działu Księgowości z wynagrodzeniem miesięcznym 2 800 zł; kierownika Sekcji Finansowej — wynagrodzenie miesięczne 2 400 zł oraz kierownika Magazynu Hurtu „Junak" — wynagrodzenie miesięczne 1 900 zł i st. magazyniera — wynagrodzenie miesięczne 1 650 zł. Kandydaci(tki) zgłoszą się w Wydziale Kadr. 957-K

Szczecińska Stocznia Remontowa zatrudni od zaraz następujących pracowników: kierownika działu handlowego (wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze plus praktyka w przedsiębiorstwie gospodarki morskiej); ekonomistów do pracy w działach: planowania, zatrudnienia i płac, handlowym (wymagane wykształcenie wyższe plus praktyka); inżynierów mechaników i kadłubowców z praktyką; techników mechaników z praktyką stoczniową; inżyniera względnie technika z długoletnią praktyką w zakresie organizacji pracy; inspektorów zaopatrzenia (wymagane wykształcenie średnie techniczne plus praktyka); starszą księgową (wymagane wykształcenie średnie plus praktyka); księgową do Sekcji Księgowości Materiałowej (wymagane wykształcenie średnie); kierownika Sekcji Księgowości Głównej (wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka); inspektora kontroli wewnętrznej (wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka w przedsiębiorstwie przemysłowym) maszynistkę do hali maszyn (wymagana praktyka); zastępcę komendanta Straży Przemysłowej. Zgłoszenia należy kierować: Dział Kadr SSR Szczecin, ul. Ludowa 13, tel. 386-25 wzgl. 360-11 wewn. 216. 958-K

Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Szczecin - Śródmieście nr 2, ul. L. Heyki 23 — zatrudni: st. planistę — wykształcenie wyższe ekonomiczne i 3 lata praktyki; lub wykształcenie średnie i 8 lat praktyki; 3 majstrów budowlanych — wymagane mistrzowskie dyplomy i 6 lat praktyki; inżyniera lub technika budowlanego — wymagane uprawnienia budowlane. Kandydaci mogą zgłaszać się codziennie w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych Szczecin - Śródmieście nr 2, ul. L. Heyki 23, w godz. od 7.30 do 15. 938-K

Kuratorium Okręgu Szkolnego, Wały Chrobrego 4, pokój 128, zatrudni od zaraz 2 rewidentów finansowo-księgowych. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. 959-K

St. ekonomistę zatrudni Dyrekcja Inwestycji Miejskich, Szczecin, pl. Dzierżyńskiego 1, III piętro, pokój nr 364. Wymagane wykształcenie średnie plus 8 lat praktyki, lub wykształcenie wyższe plus 3 lata praktyki. 960-K

Nauka

UDZIELĘ korepetycji z języka polskiego, matematyki, fizyki, tel. 427-16. 2390/G.

UDZIELAM lekcji filozofii i języka angielskiego, Śląska 20/3A. 2340/G.

STUDENCI udzielą korepetycji, tel. 241-11 wew. 11 godz. 9—16. 2323/G.

Praca

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna na stałe, (najchętniej starsza pani) Tanowo, Leśna 97. 2437/G.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku przedszkolnym we własnym mieszkaniu, Wielka 28/1. 2436/G.

POMOC domowa potrzebna, Grzegorza z Sanoka 49. 2419/G.

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe do rodziny z dwojgiem dzieci, Malczewskiego 17/7 godz. 17—18. 2372/G.

POMOC domowa 3 razy w tygodniu potrzebna, Jedności Narodowej 41/5. 2367/G.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, najchętniej dziewczynką powyżej 2 lat. Wiadomość: Śląska 35/26. 2364/G.

POTRZEBNA pomoc domowa do małżeństwa z dzieckiem, (najchętniej emerytka), tel. 723-07. 2285/G.

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna, Obr. Stalingradu 12/17. 2281/G.

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rolne w pobliżu Szczecina kupię. Najchętniej w rejonie Głinek. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 207. 2446/G.

GDYNIA — pół willi z ogrodem sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 204. 2411/G.

DOM drewniany wraz z ogrodem 28 arów — sprzedam. Po kupnie wolny. Wiadomość: Stanisław Kobusiak, Przeworsk, ul. Św. Jana 7. 2401/G.

DZIAŁKĘ budowlaną koło Warszawy — sprzedam, tel. 728-12 od 17. 2359/G.

DOMEK komfortowy, duży ogród, chlewik — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 200. 2349/G.

SPRZEDAM pilnie z powodu choroby dochodowy ogród kwiatowy — centrum Torunia, Rosiński, Grudziądzka 57, 22/P.

DOMEK jednorodzinny, 3 pokoje, kuchnia, duży plac, w Łodzi sprzedam. Wiadomość: Pyrzyce, Kilińskiego 6/12. 23/P.

GOSPODARSTWO nadające się na wszelką hodowlę odstąpię. Wiadomość: tel. 450-59. 2268/G.

Matrymonialne

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 895/G.

Różne

KIEROWNICTWU, Radzie Zakładowej, współpracownikom z PKP Wagonowni Stargard za okazaną mi pomoc w czasie choroby składam serdeczne podziękowanie Bronisława Jagiełło. 2452/G.

SCHRONISKO dla zwierząt w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 247 Towarzystw Opieki nad Zwierzętami — poleca duży wybór miłych piesków. 2443/G.

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 70 w Szczecinie unieważnia skradzioną pieczątkę okrągłą o treści: Szkoła Podstawowa nr 70 w Szczecinie „Biblioteka". 2423/G.

JERZEMU STRZELCZYKOWI skradziono książeczkę żeglarską nr 05560. 2469/G.

ŚWIADKÓW wypadku zderzenia motocykla „Junak" z samochodem ciężarowym „Star" dnia 23 września 1965 r. na Al. Wojska Polskiego róg Gorkiego. godz. 13—13,30 proszę o skontaktowanie się z Józefem Rellem, Szczecin-Gumieńce Różana 7/1. 2380/G.

PRZYJMĘ wspólnika do zaprowadzonej piekarni 500 m. kw. w Dąbiu. Informacje tel. Szczecin, 215-42. 2406/G.

ODSTĄPIĘ rzemieślniczy warsztat szewski tel. 38-260. 2403/G.

PRZEPRASZAM panią Marię Mecker zam. Stobno, pow. Szczecin, za znieważenie, które miało miejsce w dniu 15 września 1965 r. w Stobnie, Józef Prajs Stobno pow. Szczecin. 2402/G.

DO WYNAJĘCIA garaż (Pogodno), Domańskiego 2-a, parter. 2399/G.

PRZYBŁĄKAŁ się czarno-popielaty piesek, Sabały 8 (koło Unii Lubelskiej 2395/G.

ZOFII TRZCIŃSKIEJ skradziono bilet wolnej jazdy rodzinny MPK. 23459/G.

WALENTEMU ZYGUSIOWI skradziono prawo jazdy ciągnikowo-motocyklowe nr 0105/65, dowód rej. ciągnika „Ursus" C-328 nr 09-70, dowód rej. dwóch przyczep nr 30194, nr 30017 wydane przez PPRN w Kamieniu Pomorskim. 26/P.

ARTYSTYCZNA Cerownia Garderoby — haftowanie dystynkcji wojskowych, plisowanie, obciąganie guzików, pasków, okrętka, repasacja — Bol. Krzywoustego 17. 2338/G.

ULEGŁA zniszczeniu książeczka ubezpieczeniowa na nazwisko Aniela Kuzawow. 2326/G.

EUGENIUSZOWI RUSINOWI skradziono kartę zdrowia i świadectwo czeladnicze. 2314/G.

ANNIE NACHALIK skradziono bilet wolnej jazdy MPK. 2280/G.

STANISŁAWOWI MAJEWSKIEMU skradziono książkę żeglarską nr 08016. 2279/G.

Kupno

MAGIEL elektryczny — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 206. 2435/G.

KUPIĘ radio tranzystorowe marki „Stern", ul. Montwiłła 5/9. 2415/G.

KUPIĘ futro mufloni lub lisie łapki, tel. 450-87. 2316-G.

UŻYWANY wózek dziecięcy, głęboki kupię. Wiadomość: tel. 210-84 do godziny 16,30. 2216-G.

Sprzedaż

WÓZEK dziecięcy „Rakieta", stół okrągły duży, krzesła sprzedam. Wiadomość: Santocka 19-h/7. 2447-G.

PRZYCZEPĘ lekką do „Iża" sprzedam. Lipowa 25/1. 2407-G.

MOTOCYKL „Junak" sprzedam, Sw. Kingi 6. (Gumieńce). 2384-G.

GARAŻ blaszany, dogodnie ustawiony sprzedam, Bol. Śmiałego 25/6. 2376-G.

KROWĘ wycieloną sprzedam. Wiadomość: Szczecin-Wólczkowo 38. 2458-G.

SAMOCHÓD marki „Wartburg - Coupe" sprzedam. Ul. Generała Sikorskiego 12a/12 godz. od 12—17 (wejście przez bramę nr 12). 2376-G.

MOTOCYKL WFM tanio sprzedam, Bol. Krzywoustego 15/14 od godz. 17—20. 2370-G.

KOMPLET kuchenny, kredens stołowy i stół sprzedam, Szczecin, ul. Witkiewicza 1/6. 2474-G.

NOWY saksofon „Tenor-Amati" sprzedam, tel. 724-97. 2363-G.

SAMOCHÓD BMW-340 sprzedam. Wiadomość: tel. 74-021. 2351-G.

SAMOCHÓD BMW-340 sprzedam. Wiadomość: tel. 32-450 w godz. 16—20. 2353-G.

WÓZEK dziecięcy, gięboki, nowoczesny sprzedam, J. Kazimierza 7/4. 2342-G.

„ZASTAWĘ 750", stan idealny sprzedam. tel. 711-50 godz. 17—20. 2337-G.

PRZENOŚNY garaż motocyklowy sprzedam. Wiadomość: tel. 228-24 po godz. 18. 2332-G.

KROWĘ wysokocielną sprzedam, Szczecin-Dąbie ul. Góralska 16. 2330-G.

AKORDEON „Tuła" 400-basowy sprzedam, Al. Piastów 15/12 tel. 39-730. 2324-G.

MASZYNĘ do liczenia „Triumphator" sprzedam, Boh. Warszawy 55/62B. 2322-G.

KOMPLET sypialny jasny i lodówkę na lód sprzedam, ul. Bogusława 1/2 m 15 (wejście z Jagiellońskiej). 2321-G.

Z POWODU wyjazdu okazyjnie sprzedam „Warszawę" z taksometrem i radiem na dogodnych warunkach, tel. 707-02. 2313-G.

MOTOCYKL „Junak" z przyczepą sprzedam, Wielkopolska 42/1. 2310-G.

PIANINO „Uebel Lechletter i motocykl „Panonia" sprzedam, Szczecin-Dąbie, Żaglowa 11. 2301-G.

„MOSKWICZA 407" przebieg 36.000 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 197. 2286-G.

SAMOCHÓD „P—70" stan dobry sprzedam, Trzebiatów ul. Torowa 14. 2285-G.

PIANINO do remontu sprzedam. Wiadomość: tel. 735-75. 2272-G.

3 TONY siana sprzedam. Wiadomość: tel. 450-59. 2267-G.

Lokale

WYNAJMĘ pokój samotnym, Gumieńce, Reczańska 9 (dojazd autobusem 60). 2455-G.

POKÓJ z kuchnią, z tarasem, ogrodem, zamienię na 2 pokoje w nowym budownictwie, tel. 728-37 po godz. 16. 2428-G.

STUDENTKA poszukuje pokoju, tel. 732-36 od godz. 19. 2454-G.

WAŁBRZYCH — pokoik, kuchnia, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Szczecin, Boh. Warszawy 113/4. 2450-G.

MIESZKANIE jednopokojowe, pełnokomfortowe, centrum, zamienię na dwupokojowe na Pogodnie tel. 382-51. 2432-G.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju, może być poza miastem. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 205. 2432-G.

DOMEK jednorodzinny przeznaczony do sprzedaży z ogródkiem i drzewkami owocowymi, obory, w Białogardzie zamienię na 3 pokoje w Szczecinie. Szczecin, ul. Gen. Świerczewskiego 21/2. 2424-G.

POSZUKUJĘ pomieszczenia na lokal rzemieślniczy. Wiadomość: Łokietka 11/25. 2465-G.

2 POKOJE, kuchnia, c. o. zamienię na pokój, kuchnia, tel. 217-46. 2470-G

3 POKOJE i kuchnia zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie, Podjuchy Krzemienna 18/3. 2473-G.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, stare budownictwo w śródmieściu zamienię na dwa oddzielne mieszkania względnie domek przeznaczony do sprzedaży tel. 430-40. 2422-G.

WYNAJMĘ pokój c. o, Gumieńce ul. Kruszewicka 17/2. 2479-G.

WROCŁAW — pokój, kuchnia, łazienka kwaterunkowe, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Wrocław, Sapa, Szatzyńskiego 88/10, Maciulska. 937-K.

BYDGOSZCZ — pokój, kuchnia wspólna, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 212. 2481-G.

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe komfortowe z c.o. na 2 mieszkania pojedyncze, tel. 349-17 godz. 10—12. 2483-G.

STARSZE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego wyłącznie w śródmieściu, tel. 372-25 od godz. 20—22. 2421-G.

PRZYJMĘ 2 panów na pokój, Pogodno, Okrzei 67. 2418-G.

DĘBA k/Tarnobrzegu — mieszkanie 3-pokojowe, komfort, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, Szczecin, ul. Grzymińska 24/25, tel. 355-55. 2400-G.

4-POKOJOWE mieszkanie kwaterunkowe w śródmieściu z wygodami, c.o. etażowe, zamienię na równorzędne 3-pokojowe lub dwa mieszkania: dwupokojowe, i jednopokojowe tel. 245-94 godz. 16—19. 2244-G.

MŁODY prawnik poszukuje pokoju umeblowanego, c.o., w Szczecinie, Goleniowie. Oferty: Witold Chłopicki, Koszalin, Buczka 2/4. 896-K.

MYŚLIBÓRZ — 3-pokojowe mieszkanie zamienię na mniejsze w Szczecinie. Szczecin, tel. 38-427. 2396-G.

WYNAJMĘ duży pokój c.o, śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 203. 2387-G.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukują pokoju, tel. 38-176. 2346-G.

2 POKOJE, kuchnia z osobnym wejściem w domku dwurodzinnym przeznaczonym do sprzedaży, ogródek z drzewkami owocowymi, możliwość hodowli, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu, Pomorzany, Wysoka 11/2, (za torami kolejowymi). Oficiał. 2368-G

2 POKOJE, kuchnia zamienię na 2 oddzielne mieszkania, Jedności Narodowej 29/2. 2343-G

POSZUKUJĘ pokoju su blokatorskiego, Al. Jedności Narodowej 19/8. 2460-G

POKÓJ z kuchnią, nowe budownictwo, c.o., wygody, w Koszalinie zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Podjuchy, Ciasna 3/1, Żentara. 2341-G

PRZYJMĘ na pokój 2 kulturalnych panów, tel. 22-691, od 15. 2334-G

POKOJ, kuchnia zamienię na 2 pokoje, Boczna 1/15 (dojazd tramwajami 3 lub 4). 2331-G

4 POKOJE zamienię na dwa oddzielne mieszkania, Bol. Śmiałego 4/18. 2329-G

3 POKOJE z kuchnią zamienię na mieszkanie dwupokojowe, Jabłonkowska 6/6. 2328-G

OLSZTYN — samodzielny pokój 14 m kw. zamienię na podobny w Szczecinie. Oferty: Ilustrowane Zdzisław Łubina, Olsztyn, Niedziałkowskiego 7-b/1a. 2327-G

PRZYJMĘ na pokój 2 uczniów lub 2 uczennice, Al. Piastów 9/19. 2319-G

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie, łazienka, zamienię na 2 pokoje. Kaszubska 5/9. 2318-G

POSZUKUJĘ dużego na koju na okres 1 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 198. 2340-G

WYNAJMĘ pokój 2 panom lub małżeństwu na okres umowny tel. 370-26, w. 91, godz. 7—15. 2290-G

KAWALERKĘ, wygody zamienię na podobną Szczecin-Zdroje. Bat. Chłopskich 30/6. 2272-G

MŁODA poszukuje pilnie pokoju w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 196. 2274-G

3 POKOJE z kuchnią w Chociwiu, możliwość hodowli, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Chociwel, ul. Armii Czerwonej 2. 2034-G

Zguby

TECHNIKUM Handlowe w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną nr 294 Elżbiety Wawrzyniak. 2451-G

LICEUM Ogólnokształcące nr 2 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną na nazwisko Jan Koziol. 2449-G

LEOPOLD ŻMINKOWSKI zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 2444-G

MARIA WOJCIKIEWICZ zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 2440-G

ANDRZEJ i WIESŁAW BIELECCY zgubili bilety wolnej jazdy MPK. 2439-G

IRENA KIREJSZYS zgubiła paszport upoważniający do wyjazdu do ZSRR. 2438-G

EUGENIUSZ ŚWIDER zgubił książeczkę ubezpieczeniową rodzinną. 2434-G

ANDRZEJ OWCZAREK zgubił indeks nr 5177 wydany przez PAM. 2431-G

DNIA 4.II.66 r. zginęła suczka rasy pekińczyk ruda, pod szyjką brak sierści. Za wskazanie miejsca pobytu nagroda 500 zł. Adres: Jagiellońska 16/4. 2430-G

HENRYK RODZIEWICZ zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 2429-G

SZKOŁA Podstawowa nr 63 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Wiesławy Korzeniewskiej. 2425-G

SZKOŁA Podstawowa nr 27 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Wiesławy Życzycy. 2420-G

ANASTAZJA SZLASKA zgubiła leg. Spółdzielni „Bratniak" nr 258/2182. 2417-G

LICEUM Ogólnokształcące w Goleniowie unieważnia zgubioną leg. szkolną nr 559/64 Teresy Sawickiej. 2416-G

CZESŁAW PISKORSKI zgubił leg. ubezpieczeniową nr D 228400. 2409-G

JÓZEF KIEPURA zgubił książeczkę dewizowo-celną nr 000789/02482. 2408-G

RYSZARD i HIERONIM JESKO zgubili bilety wolnej jazdy MPK. 2405-G

4 MARCA br. godzina 11 przed szmitalem na ul. Jagiellońskiej zostawiono w taksówce portmonetkę z pieniędzmi. Kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Emil Bargiel, Szczecin, Pogodna 61/1. 2391-G

KAROLINA BOROWICZ zgubiła przepustkę pracowniczą wydaną przez Szczecin. 2386-G

TADEUSZ BANDURA zgubił prawo jazdy oraz kartę rej. motocykla SHL MA 10-99. 2383-G

SZKOŁA Podstawowa nr 64 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną na nazwisko Grażyna Lipowska. 2382-G

KRZYSZTOF SPRYNDRAKUS zgubił przepustkę portową. 2381-G

PS unieważnia zgubioną leg. studencką na nazwisko Krystyna Pacuk. 2379-G

ZASADNICZA Szkoła Budowy Okrętów w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Mirosława Jarzyńskiego. 2374-G

SZKOŁA Podstawowa nr 56 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Elżbiety Kowalskiej. 2373-G

SZKOŁA Podstawowa nr 32 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną na nazwisko Konrad Walas. 2369-G

HENRYK ROSA zgubił przepustkę portową. 2360-G

ANDRZEJ i ELŻBIETA CZERNECCY zgubili bilety wolnej jazdy MPK. 2358-G

SZKOŁA Podstawowa nr 70 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną — Małgorzaty Grzesiak. 2354-G

BARBARA URBAN zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 2352-G

PAWEŁ JACUMIAK — zgubił kartę wędkarską. 2351-G

MARIA ŚCIGAŁA zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 2348-G

DYREKCJA Liceum Ogólnokształcącego w Chojnie unieważnia zgubioną leg. szkolną nr 1436 Jadwigi Stanulewicz, nr 1702 Danuty Mołdoch. 2347-G

WŁADYSŁAW LESNIEWSKI zgubił książeczkę odzieżową wydaną przez ZPS. 2339-G

ZASADNICZA Szkoła Gospodarcza w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Mieczysławy Idzi. 2335-G

ZASADNICZA Szkoła Budowlana dla Pracujących w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną: — Kazimierza Królickiego, Władysława Wielgusa, Antoniego Buciora. 2333-G

SZKOŁA Podstawowa nr 70 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Jerzego Sokołowskiego. 2317-G

JAN CZUPAJŁO zgubił prawo jazdy kat. III nr 96/64 wydane przez PPRN Wydział Komunikacji w Lidzbarku Warmińskim. 2312-G

KSAWERY MOSTEK — zgubił prawo jazdy kat. III nr 1241/65 wydane przez PPRN w Pruszkowie. Wydział Komunikacji. 2311-G

DYREKCJA Technikum Budowlanego w Chojnie unieważnia zgubioną leg. szkolną nr 131/65 Henryka Zajączkowskiego. 2309-G

CZESŁAW AUGUSTYNIAK zgubił zaświadczenie o zdeponowaniu zaświadczenia o rej. przedpoborowych. 2308-G

PS unieważnia zgubioną leg. studencką na nazwisko Ryszard Kubel. 2293-G

STANISŁAW TYMIŃSKI zgubił przepustkę portową. 2292-G

STANISŁAW SIWIEC zgubił książkę żeglarską. 2291-G

MARIANNA KUPNIEWSKA zgubiła przepustkę wydaną przez PZPC w Skolwinie. 2289-G

BARBARA i ROMAN WOJCIECHOWSCY zgubili bilety wolnej jazdy MPK. 2283-G

SZKOŁA Podstawowa nr 4 w Szczecinie unieważnia zgubione leg. szkolne nr 539 Henryka Budy, nr 526 Tadeusza Prusa, nr 558 Jerzego Sasa, nr 603 Krzysztofa Grabowskiego. 2284-G

DAMAZY WIECZOREK zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 2278-G

SZKOŁA Podstawowa nr 10 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną nr 407/63 Jerzego Ulawskiego. 2275-G

SZKOŁA Podstawowa nr 33 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną nr 28 Sławomira Antoniewicza. 2457-G

TECHNIKUM Energetyczno - Mechaniczne w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Józefa Sypniewskiego. 2459-G

ZASADNICZA Szkoła Elektryczna dla Pracujących w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną na nazwisko Eugeniusz Sadowników. 2461-G

DYREKCJA Technikum Ekonomicznego w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Barbary Sadlik. 2462-G

MIECZYSŁAW ZIĘBA zgubił gwarancję telewizora „Neptun" D nr 752174, kineskop nr D 66765. 2466-G

GRAŻYNA OLAS zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 2467-G

ANDRZEJ GRYBEL — zgubił przepustkę portową. 2472-G

MARIAN MOSKALEWICZ zgubił tabliczkę rej. motocykla MM 0864. 2475-G

TECHNIKUM Gospodarcze w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Elżbiety Mankielewicz. 2476-G

TECHNIKUM Mechaniczno-Energetyczne w Szczecinie unieważnia zgubione leg. szkolne Anny Król i Ewy Jaźwińskiej. 2477-G

W OKOLICY Gumieniec zginął pies rasy jagdterier, czarny podpalany, bez ogona. Znalazca proszony o odprowadzenie na adres; za wynagrodzeniem: Jan Kusiak, Ku Słońcu 34/5. Ostrzegam przed przetrzymaniem lub kupnem. 2302-G

TOMASZ DUBROWKO zgubił książeczkę żeglarską. 2300-G

ZASADNICZA Szkoła Budowlana dla Pracujących w Szczecinie unieważnia zgubione leg. szkolne Ryszarda Dylaka, Kazimierza Tkacza, Ryszarda Ploty, Zygmunta Dudczyka. 2299-G

DNIA 6.III.br. o godz. 22 w taksówce na trasie Pogodno — Niebuszewo pozostawiono książkę pt. Testament Cezara Borgia, bardzo proszę o zwrot. Rew. Październikowej 20/3. 2298-G

SZKOŁA Podstawowa nr 19 w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną nr 803 Adama Okułowicza. 2297-G

WIESŁAWA JANECZKO zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 2296-G

STANISŁAW JASIŃSKI zgubił uprawnienia palacza c.o., inne dokumenty, przepustkę. 2294-G

ZASADNICZA Szkoła Elektryczna w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną oraz przepustkę Remigiusza Wrony. 2478-G

TECHNIKUM Chemiczne w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Anny Zacharczuk. 2482-G

JANUSZ ZMUREK zgubił prawo jazdy kat. III zawodowej wydane przez PMRN, Wydział Komunikacji w Szczecinie. 2484-G

POZOSTAWIONO waliczkę skórzaną wraz z narzędziami. Uczciwego znalazcę proszę o doręczenie za wynagrodzeniem na adres: Szczecin — Gumieńce, Św. Kingi 11/2. 2485-G

TADEUSZ KOPAŁAK zgubił przepustkę stoczniową. 2256-G

ROLAND MOLIŃSKI zgubił leg. MPK. 2282-G

ZGUBIONO pieczątkę sklepu o treści: „149 HSJ Pyrzyce, ul. Bogusława nr 2. 2486-G

OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

tel. 428-14

przypomina, że

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

»BRATNIAK«

przyjmuje zlecenia na:

- KOREPETYCJE

z wszystkich przedmiotów z zakresu szkół podstawowych i średnich

- RÓŻNE PRACE DOMOWE

porządkowe, bawie nie dzieci, rąbanie drzewa, noszenie węgla, pomoc przy przeprowadzkach itp.

Zgłoszenia: tel. 341-66.

NA MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA PKO gwarantuje REALNĄ WARTOŚĆ WKŁADÓW

Wyjaśniają

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

W związku z notatką pt. „W poczekalniach potrzebne ławki" przyznajemy, że zawarte w niej uwagi są słuszne. Poczekalnie te wykonały w czynie społecznym załogi poszczególnych przedsiębiorstw. Nasze przedsiębiorstwo wykona i ustawi brakujące ławki do 15. kwietnia.

Z-ca Dyrektora d. s. Eksploatacji
mgr Marian Dec

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

W odpowiedzi na notatkę pt. „Czytelnicy pytają" uprzejmie wyjaśniamy, że w okresie chłodów niektóre drzwi wejściowe (z ulicy) były zamknięte, aby utrzymać odpowiednią temperaturę w salach handlowych. Z chwilą ocieplenia wszystkie drzwi zostały otwarte. Wszystkich klientów za spowodowane kłopoty serdecznie przepraszamy.

Dyrektor
B. Augustowski

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ART. PRZEMYSŁOWYMI I SPOŻYWCZYMI W ŚWINOUJŚCIU

Odpowiadając na notatkę dotyczącą braku zieła angielskiego uprzejmie wyjaśniamy, że artykułu tego nie mamy w naszych sklepach, ponieważ nie ma go także w magazynach WPHS-u w Międzyzdrojach. Kierownik sekcji zaopatrzenia WPHS-u oświadczył nam, że w tym roku ziela angielskiego nie otrzymał.

Dyrektor
Zdzisław Juszkiewicz

PAŃSTWOWA INSPEKCJA SANITARNA

W związku z notatką dotyczącą ferm lisów w Trzebieży uprzejmie powiadamiamy, że przeprowadziliśmy kontrolę 20 ferm w tej miejscowości. W 13 wypadkach niewłaściwej lokalizacji ferm sporządziliśmy protokoły o naruszeniu przepisu sanitarnego i wystawiliśmy nakazy egzekucyjne. ...W okresie wiosennym 1966 r. zostaną przeprowadzone dalsze kontrole, które będą miały na celu wykrycie nieodpowiednio zlokalizowanych hodowli.

Państwowy
Miejski Inspektor Sanitarny
dr med. H. Dąbrowski

DYREKCJA OKRĘGU POCZTY I TELEKOMUNIKACJI

Udzielając odpowiedzi na notatkę ot. „Gdy zamilkł telefon" wyjaśniamy, że uszkodzenie aparatu telefonicznego w Pogotowiu Ratunkowym nastąpiło w wyniku nieporozumienia podczas prac przełączeniowych. Numer 41333 przewidziany był do zmiany na numer 22207, lecz na prośbę Pogotowia pozostawiono go bez zmian, natomiast pracownik przełączalni otrzymał do podkreślowania nie przewidziany wykaz zmian numerów i na podstawie tego wykazu połączenie zlikwidował 19. I. br. w godzinach popołudniowych. 20. I. br. w godzinach rannych — po wyjaśnieniu — połączenie przywrócono. W odniesieniu do niewłaściwej reakcji obsługi pomiarowni na interwencję Pogotowia informujemy, że udzieliliśmy nagany winnym pracownikom. Aby uniknąć w przyszłości podobnych wypadków, wydaliśmy obrębdze reklamacyjno-badawczej polecenie specjalnego traktowania reklamacji abonamentów ważnych, w tym m. in. Pogotowia Ratunkowego.

Dyrektor Okręgu
inż. K. Czarniecki

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH I USŁUG RYBACKICH „GRYF"

„W odpowiedzi na notatkę, w której nasza pracownica skarży się na to, że nie zorganizowaliśmy opieki nad jej córką, gdy matka była w szpitalu wyjaśniamy, że w dn. 23.X.65 r. lekarz stwierdził u ob. Heleny Fuks żółtaczkę i skierował chorą do szpitala. W dn. 24.X.65 r. ob. Fuks zawiadomiła o tym brygadzistkę i poprosiła, żeby ktoś zajął się jej 8-letnią córką. Nikt nie zawiadomił rady zakładowej, opieka na społecznego lub kogokolwiek z dyrekcji przedsiębiorstwa. W szpitalu ob. Fuks żaliła się lekarzowi, że jest niespokojna o pozostawione w domu dziecko. Lekarz zawiadomił o tym pracowników Wydziału Opieki Społecznej Prez. MRN, a ci z kolei zwrócili się do nas. Na polecenie przewodniczącego rady zakładowej opiekun społeczny ob. Romanowski udał się niezwłocznie do Prez. WRN i pobrał dla Krystyny Fuks skierowanie do Domu Dziecka. W mieszkaniu ob. Fuks okazało się, że dziewczynka jest pod opieką sublokatora i normalnie uczęszcza do szkoły. Ob. Romanowski odebrał dziewczynkę ze szkoły i samochodem odwiózł ją do Domu Dziecka.

Uważamy, że przedsiębiorstwo w pełni wywiązało się zarówno ze służbowych, jak i moralnych obowiązków. Pretensje ob. Fuks są zatem całkowicie bezpodstawne".

Dyrektor
Jan Klonowski

Hokejowe emocje na Lodogryfie

Finowie przeegzaminowali Spartę przed rozgrywkami o wejście do II ligi

MIMO zimna i dokuczliwej mżawki około 1 000 widzów prawie dwie godziny wytrwało wczoraj wieczorem na trybunach LODOGRYFA, przeżywając emocje międzynarodowego spotkania w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacją SPARTY a II-ligową drużyną fińską TAMPEREEN PALLO-VEIKOT.

ZAWODY były w sumie ciekawe i prowadzone na dobrym poziomie technicznym. Finowie imponowali zwłaszcza szybkością i znakomitym opanowaniem jazdy na łyżwach, szczecinianie natomiast zasłużyli na wielkie brawa **za ambicję i nadspodziewaną sprawność kondycyjną.**

Zaczęło się wręcz sensacyjnie, kiedy już w 5 minucie gry Zbigniew KRUSZONA z solowego wypadu zdobył prowadzenie, a w chwilę później KONICKI z błyskawicznego podania kapitana drużyny WIŚNIEWSKIEGO podwyższył wynik na 2:0 dla Sparty. Nie speszyło to jednak Finów. **Szybko uzyskują wyrównanie i kończą tercję różnicą jednej bramki na swoją korzyść.**

Po raczej wyrównanej II tercji, w ostatniej, decydującej fazie pojedynku **przewaga gości jest wyraźna.**

Wynik ostateczny 7:3 (3:2, 1:0, 3:1) dla Finów.

Trzecią bramkę dla SPARTY strzelił w 46 min. Tadeusz SOMMER, punkty dla zwycięzców zdobyli: Tano JUSSILA (12 i 40 min.), Kari KIVOSTO (14 min), Esko RONTANA (17 m.), Pekka VITUS (44 min.) Risto ANLAMO (58 min.) i najlepszy gracz fiński Veiko SOBOLAINEN (58 min.).

W zespole szczecińskim wyróżnił się zwłaszcza bardzo przytomny bramkarz URBANEK, dla wszystkich „spartańczyków" (trener Dolewski wypróbował w tym meczu aż 17 zawodników) była to niezła próba przed rozgrywkami o wejście do II ligi. (a)

Przedstawiciele 33 przedsiębiorstw w Radzie Społecznej KS „Pogoń"

DYREKTORZY, sekretarze Komitetów Zakładowych PZPR i przedstawiciele instancji związkowych szczecińskich przedsiębiorstw gospodarki morskiej i zakładów pracy z tą gospodarką związanych spotkali się wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR na konferencji poświęconej sprawom działalności Klubu Sportowego POGOŃ, który w najbliższym czasie stanie się MIĘDZYZAKŁADOWYM KLUBEM SPORTOWYM przedsiębiorstw morskich.

Po stwierdzeniu konieczności udzielenia klubowi szerszej niż dotychczas pomocy i przejęcia opieki przez wszystkie zakłady pracy nad poszczególnymi sekcjami POGONI, wybrano RADĘ SPOŁECZNĄ KS POGOŃ, w skład której weszli przedstawiciele 33 przedsiębiorstw uczestniczących w spotkaniu.

Spośród członków Rady wybrano prezydium, które go przewodniczącym został kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — J. MICHAŁKIEWICZ. W skład rady wszedł również honorowy prezes POGONI, przewodniczący Prezydium WRN MARIAN ŁEMPICKI. Siedzibą Rady Społecznej jest sekretariat KS POGOŃ w Czerwonym Ratuszu, tel. 426-31, wewn. 550. (a)

Trener judo pilnie poszukiwany!

KLUB UCZELNIANY AZS przy Politechnice Szczecińskiej zatrudni natychmiast trenera judo. Wymagane kwalifikacje: absolwenci AWF lub WSWF. Zgłoszenia w Studium Wychowania Fizycznego przy Politechnice Szczecińskiej, Al. Piastów 19, pok. 14. (a)

Finał plebiscytu „Politechnika" dziś w Klubie „Pinokio"

DOPIERO wczoraj zakończono głosowanie w dorocznym plebiscycie tygodnika studenckiego „POLITECHNIK" na 10 najlepszych sportowców Politechniki Szczecińskiej. Cieszył się on dużym zainteresowaniem wśród studentów również poza naszym środowiskiem akademickim, m. in. w Gdańsku, Poznaniu i Warszawie.

Wyniki tej ciekawej ankiety zostaną ogłoszone oficjalnie dziś w czasie „Balu Sportowca" w klubie „Pinokio" przy Al. Boh. Warszawy 55, na który redakcja „Politechnika", oraz Klub Uczelniany AZS zapraszają młodzież studencką.

WARTO dodać, że trzech najlepszych sportowców Politechniki Szczecińskiej bierze udział w plebiscycie ogólnopolskim na 10 najlepszych sportowców wyższych uczelni technicznych, którego wyniki będą ogłoszone 26 marca, podczas obrad VI Krajowego Zjazdu AZS w Warszawie. (a)

Jeszcze raz na skoczni

TO BĘDZIE już chyba pożegnanie ze sportami zimowymi. W sobotę i niedzielę (godz. 12 i 12,15) TV przeprowadzi bezpośrednią transmisję z konkursów skoków rozgrywanych podczas tradycyjnych zawodów o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny. (m)

Piłka nożna

TOWARZYSKIE SPOTKANIA PIŁKARSKIE NA ŚLĄSKU

W RAMACH przygotowań do inauguracji rozgrywek ligowych, śląskie I-ligowe zespoły rozegrały w środę spotkania sparringowe.

GÓRNIK Zabrze zmierzył się z III-ligową Ślęzą Wrocław zwyciężając 4:0 (2:0). POLONIA Bytom rozgromiła III-ligowy zespół Górnika Świętochłowice 6:0 (3:0). CHORZOWSKI Ruch pokonał III-ligową Zagłębiankę (Dąbrowa Górnicza) — 5:2 (2:2). ZAGŁĘBIE Sosnowiec zwyciężyło II-ligową Uranię Kochłowice — 3:1 (0:1).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

W MAGDEBURGU rozegrane zostało rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów między FC Magdeburg i zeszłorocznym zdobywcą tego trofeum londyńskim zespołem West Ham. Mecz zakończył się remisem 1:1 (0:0). Do półfinału zakwalifikowała się jedenastka West Ham ponieważ odniosła zwycięstwo w pierwszym spotkaniu 1:0.

Już 15 państw zgłoszonych do „Wyścigu Pokoju"

KOMITET organizacyjny Wyścigu Pokoju w Pradze otrzymał dotychczas zgłoszenia 15 państw. Są to — według kolejności zgłoszeń: Polska, Anglia, Czechosłowacja, Norwegia, Włochy, Holandia, Dania, Węgry, Finlandia, NRD, Bułgaria, Belgia, Kuba, Francja i ZSRR. Kolarze Kuby przyjadą do Pragi już 27 kwietnia, aby zaaklimatyzować się.

O sporcie w Maszewie i Lipianach

Z INICJATYWY PKKFiT w Goleniowie odbył się w Maszewie finał powiatowego turnieju piłki koszykowej dla młodzieży szkół podstawowych, o puchary przechodnie ufundowane przez Wydział Oświaty i Kultury Prez. PRN.

W konkurencji chłopców zwyciężyła Szkoła Podstawowa Maszewo przed szkołami nr 2 i nr 3 Goleniów i Przybiernowem; w konkurencji dziewcząt szkoły nr 1, 2 i 3 Goleniów przed szkołą z Maszewa.

ŻYCIE SPORTOWE tętni także w Lipianach. Ostatnio przeprowadzono tam spartakiadę powiatową w koszykówce. W gr. seniorów zwyciężyła reprezentacja Lipian przed Stalą, w grupie juniorów Szkoła Ogólnokształcąca przed Stalą i ZSZ przy POM. Najlepszymi strzelcami byli — ANDRZEJEWSKI, DYLEWSKI, JANIK, ZEMAITAITIS, SKUTNIK i SZEWCZYK. Imprezę zorganizował PKKFiT w Pyrzycach. (a)

Kronika wypadków

WCZORAJ przed południem, ok. godz. 11.15 zaalarmowano pogotowie wiadomością o samobójstwie młodej dziewczyny w mieszkaniu przy ul. Jagiellońskiej. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon przez otrucie gazem 16-letniej uczennicy — Danuty K. Matka dziewczyny — na wieść o śmierci jedynaczki — doznała szoku nerwowego i przebywa w szpitalu.

Dochodzenie w sprawie samobójstwa prowadzi KD MO Śródmieście.

—o—

NA DRODZE pod Trzebiatowem, samochód m-ki „Syrena" prowadzony przez kobietę — Bogdanę R., wskutek nie opanowania kierownicy przez kierowcę, uderzył w przydrożne drzewo. Pasażerka — 46-letnia Janina C. z Trzebiatowa — poniosła śmierć na miejscu, a Bogdana R., ciężko ranna, przebywa w szpitalu. Straty materialne szacuje się na 15 tys. zł.

—o—

DZIŚ rano, na terenie ogródków działkowych przy ul. Hałasowej, wybuchł, od pozostawionego bez nadzoru rozpalonego pieca, pożar, który strawił częściowo dach, podłogę altanki oraz narzędzia ogrodnicze. Interweniowała miejska straż. Inny pożar miał miejsce wczoraj, na Al. Piastów 71. Wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej spłonęła część stropu III p. Straty 150 zł.

—o—

NA PL. LENINA nastąpiło wczoraj o godz. 15.20 zderzenie motocykla z „dziewiątką". Ofiar w ludziach nie było. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 20 min. (ap)

Pokrótce

✦ REWANŻOWE spotkanie hokeistów Cracovii z II-ligowym zespołem szwedzkim, Gislaved — zakończyło się ponownym zwycięstwem hokeistów szwedzkich 6:4 (0:1, 5:1, 1:2).

✦ W GDAŃSKU odbyło się międzynarodowe spotkanie w piłce siatkowej kobiet, w którym Lewski Sofia pokonał reprezentację Gdańska 3:2 (2:15, 7:15, 15:7, 15:12, 17:15).

✦ W GDAŃSKU w hali sportowej Politechniki Gdańskiej odbył się ogólnopolski turniej tenisowy juniorów. W finale Bronisław Lewandowski z SKT Sopot pokonał kolegę klubowego Andrzejewskiego 7:5, 3:6, 6:4.

Kolarze Ogniwa przygotowują się do sezonu

JUTRO w piątek o godz. 18 w świetlicy DZBM Pogodno (ul. Piotra Skargi 30, Klub „Pegaz") odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej MKS „OGNIWO". Obecność członków jest obowiązkowa. Podsumowane zostaną wyniki ub. sezonu i omówiony kalendarzyk imprez na rok bieżący. Zawodnicy, którzy zdobyli II kółka olimpijskie, otrzymają specjalne legitymacje PKOL. (a)

Teatry

POLSKI — „Kochankowie z Weirony" g. 18; **WSPÓŁCZESNY** — „Dziady" g. 18; **MUZYCZNY** — „My Fair Lady" g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Zawsze w niedzielę" g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — pol. — od lat 11; „Włoszki i miłość" g. 20.30 — wł. (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Faraon" g. 11, 15, 19 — pol. — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Faraon" g. 16, 20 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-25) — „Bazyliszki" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — wł. — od lat 16 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 218-34) — „Pięciu mężów pani Lizy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — **USA** — od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); **PIONIER** — „Drewniany jeździec" g. 10; „30 lat śmiechu" g. 11, 13, 15; „Na szlakach Australii" g. 17; „Samson" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 14 (czwartek i piątek); **MUZA** (Pomorzany) — „Wspaniały rogacz" g. 19 — wł. — od lat 18; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Giuseppe w Warszawie" g. 13, 15.30, 17.30 — pol. — od lat 9; **MARS** — „Muchtar na tropie" g. 17, 19.15 — radz. — od lat 7 — panoram.; **PROMIEŃ** — „Szalone wakacje" g. 16, 18, 20 — jug. — od lat 14; **FALA** — „Ape Regina" g. 17, 19.15 — wł. — od lat 18; **ECHO** (Krzekowo) — „Znowu Max Linder" g. 18, 20 — franc. — od lat 14; **MEWA** (Żelechowo) — „I dalej będę śpiewać" g. 17, 19 — ang. — od lat 12 — panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Mandrin" g. 17.30, 20 — fr.-wł. — od lat 11 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Romans z nieznajomym" g. 17, 19 — USA — od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Szatan" g. 17, 19.10 — wł. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Zbrodnia doskonała" g. 17, 19 — franc. — od lat 16 — panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Ptaki" g. 17, 19.20 — USA — od lat 16; **MARZENIE** (Wielgowo) — „Przybycie tytanów" g. 17, 19 — franc. — od lat 11.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 „Współczesna Wenecja" g. 10—21.

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — odczyt: „Aktualna sytuacja międzynarodowa" g. 18; film „Swobodny wiatr" g. 18, 20 — radz. — panoram. — od lat 16; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 7 — prelekcja „Arcydzieła literatury amerykańskiej" g. 19; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — prelekcja „Polska między wojnami" g. 18; JUNAK — Woj. Pol. 186 — „Ciekawi ludzie — ciekawe tematy" g. 18; PINOKIO — Boh. W-wy 55 — wieczorek taneczny g. 19; DOM KK — Partyzantów 2 — koncert muzyki popularnej g. 18; wieczorek taneczny g. 19; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — prelekcja „Tysiąc lat Państwa Polskiego" g. 19.

Wystawy

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX wieku, renesansowe stroje książąt szczecińskich godz. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 11—17.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

15.45 Informacje i program dnia, 15.50 8 lekcja języka francuskiego, 16.10 TV kurs rolniczy, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Pan Półka i Spółka", 17.20 Dla młodych widzów „Stoczniowcy", 17.45 Reklama, 17.55 Magazyn „Nie tylko dla pań", 18.15 Program muzyczny „Temat z wariacjami", 18.45 „Czwarta zmiana", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Program filmowy, 20.15 Teatr Kobra „Zbrodnia", 21.15 Reportaż z cyklu: „Niezwykła okazja", 21.45 Dziennik TV, 21.55 Magazyn medyczny, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PIĄTEK

9.55 Z cyklu: „Zajęcia techniczne", 12 Program dla uczniów klas II „Sprawiedliwa ocena", 16.30 Informacje i program dnia, 16.35 8 lekcja języka angielskiego, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Miś z okienka", 17.15 Dla młodych widzów „Zrobimy to sami", 17.30 Film „Rysunkowe przygody", 17.55 „Z drugiej strony szklanego ekranu", 18.10 „Kryptonim PL", 18.30 Wszechnica TV „Chleb dla planety", 19 Tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Program filmowy, 20.15 Teatr TV „W małym domku" (ze Szczecina), ok. 21.45 „10 minut recenzji", 21.55 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

UWAGA! Telewizja zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Przy francuskim kominku", 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 8, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Następny proszę...", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.45 Sztuka „Kawaler róż", 21.30 Impreza rozrywkowa, 22.15 Kronika.

PIĄTEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 11.15 Sztuka „Kawaler róż", 12 Impreza rozrywkowa, 13.30 „Urlop na wsi", 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Program dla uczniów klas I—III; 17.50 Program dla uczniów klas VIII—IX, 18.05 Przegląd sportowy, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Dla młodych ludzi, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Powieść TV (II odc.), 21.50 „Club du Piano", 22.05 Kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 18.40.

14 Melodie i piosenki, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15 Utwory fortepianowe, 15.30 Dla dzieci „Muzyka na dworze króla Jegomości", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 Beadeker skandynawski, 16.30 Szafa gra, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Audycja aktualna „Rozmowa z posłem", 17.25 Czwartek muzyczny, 18.50 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Opera K. Kurpińskiego „Pałac Lucypera", 21.05 Z kraju i ze świata, 21.45 D. c. opery, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. K—3

PRZEDSTAWIAMY fragment sali liczników telefonicznych Centrali Śródmieście — Północ. Niewielkie prostokąciki — to właśnie liczniki poszczególnych telefonów. Po każdej przeprowadzonej rozmowie — na liczniku wyskakuje kolejna cyfra. Odczytanie liczby rozmów z licznika — staje się podstawą obliczania rachunku dla abonenta. Na zdjęciu widzimy technika Zbigniewa PASZKIEWICZA, w czasie sprawdzania prawidłowości działania liczników.

Foto — ST. CIEŚLAK

Z sesji DRN

SYTUACJA MIESZKANIOWA w śródmieściu

WCZORAJSZA SESJA DRN — Śródmieście poświęcona była omówieniu sytuacji mieszkaniowej w tej dzielnicy. Zgodnie z wytycznymi nowej polityki przydziału mieszkań — lokale pozostające do dyspozycji rad narodowych przydzielane były przeważnie rodzinom najniżej uposażonym.

Wydział Spraw Lokalowych Prezydium DRN — Śródmieście załatwił w ub. roku zweryfikowane, zaległe wnioski. Było ich 146. Ponadto do planu przydziału mieszkań na rok 1965 wprowadzono 810 wniosków. W sumie do przydziału mieszkań w minionym roku zakwalifikowano 956 rodzin.

Najwięcej osób ubiegających się w śródmieściu o mieszkania, to ludzie zamieszkali w lokalach nadmiernie zagęszczonych oraz w innych trudnych warunkach. Z pomieszczeń niemieszkalnych należało wykwaterować 71 rodzin, a z budynków przeznaczonych do rozbiórki — 54 rodziny. W ub. roku z pomieszczeń tych przeprowadziło się analogicznie: 67 i 48 rodzin.

Jak przebiegła realizacja planu przydziału mieszkań w śródmieściu? Wydział Spraw Lokalowych przydzielił 840 mieszkań na 956 wniosków. Nie zrealizowano w 1965 roku 116 wniosków. Większość z nich dotyczyła próśb o przydział mieszkań samodzielnych, jedno i dwuosobowych, dla rodzin, które chciały poprawić swoje warunki mieszkaniowe, chciały uzyskać lokale na niższych kondygnacjach lub w nowym budownictwie. Struktura rodzin, które nie otrzymały mieszkań zgodnie z planem, wskazuje, że znaczna większość, to rodziny dwuosobowe lub osoby samotne. Dla nich brak jest ciągle odpowiednich małych mieszkań.

Zgodnie z uchwałami Rady Ministrów, o przydział mieszkań z budownictwa rad narodowych ubiegać się mogą jedynie rodziny, których dochód miesięczny w przeliczeniu na jedną osobę, nie przekracza 800 zł i których warunki mieszkaniowe są szczególnie uciążliwe. W planie przydziałów na rok 1966 ujętych będzie ze śródmieścia 151 wniosków. W latach 1966-70 spółdzielczość mieszkaniowa będzie podstawową formą zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ludności.

Lista osób, przewidzianych do uzyskania mieszkania w br., została podana do publicznej wiadomości. Uzyskanie mieszkań przez te rodziny jest realne i zapewnia się realizację ich wniosków w przewidzianym, 1966 roku. (jol)

L. Grychtołówna w Filharmonii

WYKONAWCAMI kolejnego koncertu symfonicznego z cyklu „U źródeł muzyki współczesnej" będą: orkiestra symfoniczna PFS pod dyrekcją Józefa Wiłkomirskiego i pianistka Lidia Grychtołówna. W programie: Schubert, Wisłocki i Skriabin. Koncert odbędzie się w piątek, o godz. 19.30 a powtórzony zostanie w niedzielę, 20 bm. o godz. 12.

Imponujące projekty prac PRK-15 w mieście

• Remont Wałów Chrobrego
• Wiadukty i estakady
• Torowiska i ulice

Wczoraj przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej H. Żukowski i inni członkowie Prezydium przeprowadzili rozmowy z dyrektorem Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych-15 J. Kołatem i naczelnym inżynierem tego przedsiębiorstwa — S. Zalewskim, którym towarzyszył kierownik szczecińskiego odcinka robót PRK-15 — A. Markiewicz. Cel wizyty i rozmów — określenie terminów i rodzajów robót inżynierskich, które przedsiębiorstwo rozpocznie w Szczecinie już w bieżącym roku, i które trwać będą do 1968 r.

A przyznać trzeba, że efektem wczorajszej rozmowy jest wiele cennych dla Szczecina ustaleń. Oto np. już w tym roku rozpocznie się kapitalny remont najpiękniejszego zakątka miasta — Wałów Chrobrego. Ta gruntowna renowacja należała się Wałom już od dawna. PRK-15 podejmie ponadto wkrótce budowę mostów i estakady na ul. Gdańskiej, remont mostu Długiego i mostów na Szosie Poznańskiej, rozpocznie przebudowę jezdni i kopanie kanałów burzowych przy ul. Gdańskiej, a także — co nas szczególnie cieszy — remont wielu odcinków torowisk tramwajowych. Dość powiedzieć, że tylko na rok bieżący przewiduje się wydatkowanie na remonty torów ok. 4,5 mln zł.

W efekcie wizyty specjalistów z PRK-15 opracowywany jest obecnie szczegółowy program robót na lata 1966-70. W kwietniu władze miasta podpiszą z przedsiębiorstwem specjalną umowę. (TaK)

Kronika dnia

POSIEDZENIE KONWENTU SENIORÓW WRN

✦ WCZORAJ pod przewodnictwem sekretarza Prez. WRN Andrzeja GRABSKIEGO odbyło się posiedzenie konwentu seniorów WRN, poświęcone omówieniu przygotowań do najbliższej sesji WRN. W posiedzeniu wziął udział sekretarz KW PZPR Jerzy OSTRZYŻEK.

NARADA „SPOŁEM"

✦ DZIŚ rozpoczęła się krajowa narada koordynatorów do spraw usług oddziałów okręgowych „Społem". W naradzie biorą udział m. in. — wiceprezes zarządu „Społem" ZSS — Jadwiga ŁOKKAJ i naczelnik działu usług — J. GRODZICKI. Tematem obrad jest wykonanie planu usług w 1965 r. i wytyczne pracy na rok bieżący. Jutro uczestnicy narady zapoznają się z działalnością szczecińskiego ośrodka „Praktyczna Pani", zwiedzą pawilony usługowe „Społem" i zakłady usługowe w Goleniowie.

RADNI RADZĄ

✦ POD przewodnictwem radnego Karola SZYMAŃSKIEGO obradowała Komisja Budownictwa WRN. Tematem posiedzenia były warunki socjalno-bytowe i warunki pracy na budowach w województwie szczecińskim.

POSIEDZENIE PREZYDIUM ZO ZNP

✦ NA DZISIEJSZYM posiedzeniu Prezydium Zarządu Okręgu Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego poddano ocenie działalność kas zapomogowo-pożyczkowych. Członkowie prezydium wysłuchali też informacji na temat pracy klubów oświatowych i zespołów artystycznych ZNP. Konferencję prowadził prezes ZO ZNP Lucjan SUTKOWSKI.

GOŚCIE Z FINLANDII I SZWECJI

✦ DO SZCZECINA przybyły dwie pierwsze w tym sezonie większe grupy turystyczne z Finlandii i Szwecji.

SPOTKANIE W SD

✦ W ZWIĄZKU z tegorocznym Międzynarodowym Dniem Kobiet, odbyło się wczoraj w siedzibie Stronnictwa Demokratycznego spotkanie z aktywem kobiecym SD. W spotkaniu wzięli udział — sekretarz WK SD poseł Z. SIEDLEWSKI i sekretarz MK SD W. OKULJAR.

WYSTĘPY LIDII GRYCHTOŁÓWNY

✦ W DNIACH od 16 bm. w kilku miejscowościach pow. goleniowskiego — Goleniowie, Stepnicy, Czarnogłowiu i Maszewie — odbędą się koncerty chopinowskie w wykonaniu Lidii GRYCHTOŁÓWNY. Występy poprzedzać będą prelekcje pt. „Chopin — człowiek i twórca".

Chcesz zostać milicjantem?

Komenda Wojewódzka MO w Szczecinie przyjmuje kandydatów do pracy w milicji. Odpowiadać oni winni następującym wymogom: wzrost minimum 170 cm, odbyta służba wojskowa, wykształcenie średnie, dobry stan zdrowia, wiek do 30 lat. Bliższych informacji udziela Wydział Kadr KW MO, ul. Małopolska 15, pok. 312, tel. 80-71, wewn. 327.

Jednym zdaniem

NA DZIEŃ przed kalendarzowym nastaniem wiosny, w najbliższą niedzielę, turyści spod znaku PTTK kończą **„ZIMOWY RAJD NA RATY". Po zbiórce uczestników przy Bramie Portowej o godz. 9.30, wszyscy zebrani pojadą nad Jezioro Szmaragdowe do Zdrojów. W tym to jeziorze nastąpi tradycyjne topienie Marzanny i powitanie wiosny, która oby nastała w naszym zmarzniętym mieście. (jol)**

WYSTAWA „BHP W BUDOWNICTWIE" eksponowana w Ośrodku Informacji Technicznej i Ekonomicznej Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa przy ul. Ogińskiego 16/17 czynna będzie do dnia 29.III br. (a nie jak podaliśmy w „Kronice dnia" do dnia 19 bm.).

JUTRO, 18 bm. o godz. 17.30 w Politechnice Szczecińskiej, Wydz. Elektryczny, mgr inż. Ryszard SIKORA wygłosi odczyt nt.: „Strzałkowanie w obwodach o sprężeniu indukcyjnym".

„Jacy jesteśmy..." po raz ostatni w tym roku

• H. Żukowski
• Z. Szymański
• W. Głowacz
na spotkaniu z młodzieżą

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ, 20 bm. sala Domu Kultury Kolejarza gościć będzie młodzież trzech szczecińskich techników — **Odzieżowego, Kolejowego i Budowlanego,** na ostatniej już w tym roku imprezie p.n. „JACY JESTEŚMY..." Na spotkanie to zaproszeni zostali przez organizatorów: „ojciec miasta" — przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej **HENRYK ŻUKOWSKI,** dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie, kapitan żeglugi wielkiej **ZBIGNIEW SZYMAŃSKI** oraz zastępca redaktora naczelnego szczecińskiej rozgłośni Polskiego Radia, **WIESŁAW GŁOWACZ.**

Przypominamy, że impreza rozpoczyna się o godz. 14.

E. Ryl-Górska i „Kwartet Warszawski" w Szczecinie

W NIEDZIELĘ, 20 bm. o godzinie 19 w sali Filharmonii na imprezie estradowej organizowanej przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych, wystąpi gościnnie primadonna Operetki Warszawskiej, Elżbieta Ryl-Górska oraz „Kwartet Warszawski".

Na ekranie

„Faraon"

Z POJĘCIEM filmowego supergiganta historycznego przeciętny widz utożsamia sobie olbrzymi rozmach scen batalistycznych, epicki obraz wydarzeń oraz, mniej lub bardziej nachalnie potraktowany, wątek melodramatyczny. Dodajmy do tego nieodłączną feerię barw, przepych kostiumów i tysiące statystów— a otrzymamy przepis na historyczny tort, którym obficie raczono nas w ostatnim okresie, że wspomnę tylko o takich nieporozumieniach filmowych, jak „Wojna trojańska", czy „Helena trojańska". Ci, którzy wiązali tego rodzaju nadzieje z „Faraonem", nowym i jak dotychczas, jednym z największych przedsięwzięć naszej kinematografii, zapewne się rozczarują. Zabraknie im tu bowiem typowej dla filmowego giganta historycznego widowiskowości, której, w wypadku tak atrakcyjnego tematu, jakim jest fragment historii starożytnego Egiptu, należałoby się spodziewać. Ale wszyscy, którzy wierzyli w Kawalerowicza, twórcę „POCIĄGU" i „MATKI JOANNY OD ANIOŁÓW", odnajdą w „Faraonie" wszystkie poprzednie cechy twórczości tego reżysera: wielką kulturę, powściągliwość i umiar oraz znakomite opanowanie warsztatu filmowego.

Jerzy KAWALEROWICZ, pospołu ze współtwórcą scenariusza Tadeuszem KONWICKIM, wyważył precyzyjnie bogaty intelektualnie i treściowo ładunek literackiego pierwowzoru. Wydobył z powieści Prusa to, co stanowi jej najcenniejszą i najbliższą nam współczesnym warstwę: dramat władzy.

Głównymi bohaterami tego dzieła są arcykapłan Herhor i młody władca Ramzes XIII. Osią dramaturgiczną filmu jest zetknięcie się i przeciwstawienie tych dwóch indywidualności, dwóch racji: Herhora, reprezentującego koncepcje polityczne i społeczne kasty kapłanów oraz Ramzesa, który owym koncepcjom silnej ręki, autorytetowi mądrości i doświadczenia, przeciwstawia swe własne racje: potrzebę umocnienia władzy faraona, rozwiązanie nabrzmiałych problemów społecznych. Które z tych racji są bezwzględnie słuszne? „Faraon" nie daje na to pytanie odpowiedzi jednoznacznej. Sympatia widza jest po stronie Ramzesa XIII, pragnącego wyzwolić siebie i naród spod politycznej tyranii kapłanów. Ale nie sposób nie przyznać również słuszności Herhorowi, przeciwstawiającemu się militarystycznym planom niedoświadczonego, pozbawionego dalekosiężnej orientacji politycznej Ramzesa. Mają rację kapłani, pragnący zapewnić Egiptowi trwały pokój poprzez traktaty, ma rację młody władca, dążący do utworzenia potężnego, opartego na armii, państwa. Wyważenie tych dwóch racji w sposób intelektualnie doskonały jest wielką zasługą reżysera, tak jak i pozostawienie ostatniego osądu widzom.

Twórcy filmu znaleźli dla „Faraona" bezbłędny kształt plastyczny. Dominują w nim barwy starego złota, brązu i piasku. Ten kabieg kolorystyczny dał tu znakomite efekty; postacie bohaterów, wnętrza świątyni i pałacu faraona osnute są niejako patyną czasu. Efektowi temu podporządkowano także stylizację ruchów i gestów wszystkich postaci filmu. Barwa i scenografia (Jerzy Skrzepiński) są w ogóle mocną stroną „Faraona", podobnie jak doskonała praca kamery Jerzego Wójcika i pełne wyrazu, o dramatycznej sile pieśni, skomponowane przez Adama Walacińskiego.

Nie byłoby sukcesu filmu bez świetnych aktorów: Jerzego ZELNIKA — Ramzesa XIII, Wiesławy MAZURKIEWICZ — jego matki Nikotris, Piotra PAWŁOWSKIEGO — Herhora (oszczędna, znakomita kreacja), Leszka HERDEGENA — proroka Pentuera, Barbary BRYLSKIEJ — Kamy, Krystyny MIKOŁAJEWSKIEJ — Sary.

„Faraon" — to przede wszystkim wielki film Jerzego Kawalerowicza. Film niewątpliwie dyskusyjny, ale zrealizowany z olbrzymią kulturą i smakiem artystycznym wysokiego lotu.

ZBIGNIEW DYLIŃSKI